

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokola I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Walka policji z bandytami pod Kamionką Strumiłową. Obóz bandycki na kępie „Ojkosu“. - Kamionecki Rinaldo- Rinaldini zabity! Napad rabunkowy koło Mostów Wielkich.

### WYJAZD MIN. SOKAŁA DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Minister pracy i opieki społecznej Sokół udaje się w dniu dzisiejszym na konferencję międzynarodowego biura pracy do Genewy.

### POWRÓT DELEGACJI CZECHOSŁOWACKIEJ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Wczoraj powróciła do Warszawy delegacja czechosłowacka, by w dalszym ciągu kontynuować przerwane z powodu świąt rokowania handlowe.

### POSEŁ SOWJECKI ALARMUJE POLICJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Urzędnik poselstwa sowjeckiego w Warszawie p. Epstein zawiadomił wczoraj policję, że o godz. 6-tej rano na dworzec główny pociągami pospiesznymi przyjechała do Warszawy ze Stołpców służąca posła sowjeckiego Wołkowa, Marianna Borodina, która po wyjściu z dworca udała się w towarzystwie jakiegoś nieznanego, przyzwoicie ubranego mężczyzny, w kierunku ulicy Marszałkowskiej i do tej pory nie zgłosiła się ani do poselstwa ani do posła Wołkowa. Z tego powodu Wołkow zaalarmował policję.

### FIASKO WIECU POSŁA KRÓLIKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Władze policyjne w Warszawie uprzedzone były o tem, że poseł komunistyczny Królikowski ma zwołać na niedzielę wczorajszą wiec komunistyczny bez zezwolenia właściwych władz. Interwencja policji okazała się jednak zbyt późna, gdyż na wiec nie przybyli nawet najbliżsi zwolennicy p. Królikowskiego.

### SREBRNE MONETY 1- I 5-ZŁOTOWE.

Warszawa 3. stycznia. (AW). Ministerstwo skarbu delegowało urzędnika mennicy państwowej do Stanów Zjednoczonych celem dozoru nad starannem wykonaniem monet srebrnych.

Warszawa 3. stycznia (AW). Min. skarbu donosi, że monety srebrne 1-złotowe ukażą się już w większej ilości w lutym, zaś monety 5-złotowe, po dostatecznym nasyceniu rynku monetami 1- i 2-złotowymi.



## Min. A. Skrzyński a zagadnienie przesilenia.

Pan premier Grabski ze zwykłym sobie optymizmem nakreślił horoskop naszej sytuacji gospodarczej i politycznej, a wywody te jego uzupełnił minister spraw zagranicznych A. Skrzyński. Jego to osobie warto dziś nieco poświęcić uwagi, ale nie ze względu na p. Skrzyńskiego, ale na pewne ogólne koniunktury polityczne, które w związku tym się zarysowują.

Pamiętamy wszyscy letnie przesilenie na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Prawica wysunęła wówczas kandydaturę p. Thugutta na to stanowisko. P. Thugutt przyjął, ale ostatecznie musiał odmówić, nie znalazłszy poparcia we własnej partii i poróżniwszy się z nią na tem tle. Po długich i ciężkich trudnościach p. A. Skrzyński został wreszcie ministrem spraw zagranicznych pomimo bardzo ostrego sprzeciwu prawicy, przez usta p. Głabińskiego.

Objąwszy rządy w pałacu Brühlowskim, minister Skrzyński zaczął się przygotowywać do wyjazdu do Genewy. Przygotowanie to, jak się pokazało, było bardzo gruntowne, gdyż występ ministra Skrzyńskiego na tegorocznym zebraniu Ligi był uwieczniony sukcesem. Nie wchodząc w meritum sprawy, t. zn. czy min. Skrzyński miał rację, krusząc kopję w obronie protokołu genewskiego, zaznaczyć wypada, że jego wystąpienie było poważne.

Reprezentant Polski mówić nie w imie-

niu klienta Ligi, jakim dotąd przeważnie była Polska, ale jako równy wobec równych. — Trzeba zaznaczyć, że udział Polski w pracach Ligi zaznaczył się dzięki min. Skrzyńskiemu po raz pierwszy w sposób, zwracający powszechną uwagę.

Sukces genewski oszołomił nieco naszego ministra spraw zagranicznych. Kiedy w jesieni minister wojskowych gen. Sikorski wyjechał do Paryża, zaczęły krążyć w sferach, zbliżonych do ministra spraw zagranicznych, dość ujemne głosy o podróży, gen. Sikorskiego, który jakoby wkraczał nie potrzebnie w resort ministra spraw zagranicznych.

Te złośliwe uwagi odbiły się słabem czołkiem echem w prasie; „Czas“ pisał o jakichś rozdzwękach w gabinecie, to właśnie niezadowolone min. Skrzyńskiego z wyjazdu gen. Sikorskiego mając na myśli. To niezadowolone, a raczej dość głośny wyraz, jaki ono znalazło, było tem dziwniejsze, że przecież publiczną było tajemnicą, że bez poparcia min. Sikorskiego p. A. Skrzyński teki by nie był otrzymał. Rozdzwęki w gabinecie rychło przeszły, bo gen. Sikorski przeszedł poprostu do porządku dziennego nad niezadowolaniem min. Skrzyńskiego.

Pan minister Skrzyński zażywa opinii czerwonego hrabiego, bo opiera się głównie na lewicy. Nie tyle może popiera go sejmowa lewica, bo ona wogóle, tak, jak dziś sprawy

stoją, nikogo nie popiera, ale zwalcza go prawica, widząc w nim Piłsudczyka. Prawica potępia angażowanie się min. Skrzyńskiego w protokole genewskim. Alieści ze strony lewej padł strzał pod adresem p. Skrzyńskiego, zarzucający mu politykę familijną i zapuszczanie do służby dyplomatycznej różnych matolek. Słusznym byłby raczej zarzut, że p. Skrzyński nie poświęcił dość energii, żeby oczyścić pałac brühlowski z różnych niedouczonych, którym otwarły się tam wrota przy pomocy klucza partyjnego za czasów p. Seydy. Lewica ma wszelkie prawo być z tego niezadowoloną i słuszenie atakuje min. A. Skrzyńskiego. Nie jest to bynajmniej równoznaczne z żądaniem ustąpienia min. Skrzyńskiego, czego domaga się na razie prawica.

Jeżeli zaś można dziś snuć jakieś domysły na temat przesileniowych perspektyw, to tylko ze strony prawicy. Pisaliśmy onegdaj, że poseł Witos w pocie czoła biedzi się nad nową kombinacją większościową. Patrując temu oczywiście — jak zwykle, może z poczucia obowiązku — marsz. Rataj. W rachubę wchodzi endecja, grupa Dubanowicza, „Piast“; mniejszości mają zająć rezerwę przychylną. Kitem porozumienia jest wspólne niezadowolone z premiera Grabskiego. Osoba premiera nie jest oczywiście ustalona, ale że w tej i tylko w tej kombinacji wchodzi osoba gen. Sikorskiego — to jest bardzo prawdopodobne. Zupełnie jednak nieprawdopodobnym wydaje się nam, żeby w tej lub innej kombinacji gen. Sikorski zechciał sięgnąć po godność premiera

JAN PIETRZYCKI

## Kartki z Włoch.

### I.

#### O polską pamiątkę w Neapolu

(Przyczynek do wspomnień o Słowackim).

Domy, w których mieszkał Słowacki w czasie pobytu we Włoszech, zachowały się do dziś, nie zmieniając zewnętrznego wyglądu.

Przed wojną zamierzał rodak nasz, ks. Dembiński dom we Florencji przy ulicy dei Banchi l. 7 oznaczyć pamiątkową tablicą z nazwiskiem poety, lecz zarząd miasta nie zgodził się na to, tłumacząc, że gdyby chcieć uwiecznić w ten sposób nazwiska wszystkich sławnych ludzi, którzy kiedykolwiek we Florencji przebywali, nie starczyło by miejsca na murach.

Decyzja ta wydaje się dziwna, gdyż w samym mieście przy ulicy Montebello jest dom, oznaczony tablicą pamiątkową Lenartowicza. Podobno na nieprzychylnie załatwienie sprawy wpłynął ówczesny konsul niemiecki, przedstawivszy Słowackiego, jako „buntownika“ i niebezpiecznego „rewolucjonistę“.

Zaznaczyć wypada, że większą część pobytu we Florencji spędził jednak Słowacki nie w domu przy ulicy dei Banchi, lecz przy ulicy della Scalla l. 59 u Polaca-emigranta Bernarda Zaydlera. Fasadę domu Zaydlera zdobią do

dziś charakterystyczne posągi kamienne, wsparte o poddasze z owym upamiętnionym w listach poety „belwederskim“ belwederkim, który należał do jego mieszkania.

W Rzymie zamieszkał Słowacki w hotelu Babuino. Hotel przestał istnieć, lecz budynek hotelowy pozostał. Wznosi się przy ulicy Babuino l. 79 (w kierunku z placu di Spagna na plac del Popolo po prawej ręce), a ścianę jego zdobi plakieta marmurowa Ryszarda Wagnera.

Jedno tylko mieszkanie Słowackiego we Włoszech zostało oznaczone pamiątkową tablicą: mieszkanie przy ulicy Santa Lucia l. 118 (w pobliżu narożnika ulicy Chiatamone), w ożywionej ruchem portowym i najbardziej kolorowej dzielnicy miasta, pełnej gwaru lazaronów i handlarzy krabów morskich. O mieszkaniu tem pisał poeta w liście do matki.

„Siedzę w oknie mojem przy ulicy świętej Lucji, patrząc na morze błękitne, na Wezuwiusz, na Neapol, we dnie biały, w nocy jaskrawy tysiącem światła. Mam balkonik mały nad morzem, na balkoniku stoi krzesło i róży wazon. W tem krzesle siadam, jak śniący, pławiąc różne obrazy na błękitnym dymie tureckiego tytoniu. Wszystko tak kolorowe, jak bańka z mydła, wypuszczona przez morskiego trytona — z daleka białe, jak piana morska, leżąca na brzegu, z której chciałabym, aby wyszła jaka idealna Venus i przejrzała się w tem wielkiem zwierciadle błękitu. Nie wiedziałem, że można mieszkać o dwanaście kroków od brzegu morskiego i mieć mo-

rze dziedzińcem domu swojego, a Wezuwiusz latarnią, stojącą przy bramie“.

Otóż obok małego balkoniku, należącego do mieszkania poety, na wysokości pierwszego piętra domu, ufundował przed dwudziestu laty bawiący na występach w neapolitańskiej operze San Carlo artysta-spiewak p. Dygas białą marmurową tablicę z napisem polskim i włoskim: „Tu mieszkał w r. 1836 Juliusz Słowacki“. W tekście włoskim dodano, że Słowacki był „polskim poetą“.

Marmur ten, pozbawiony — niestety — opieki i konserwacji, znalazł się w opłakanym stanie. Wyryte na nim litery zatarły się, napis niemal zupełnie zniknął. Z wielkim trudem jedynie można odcyfrować nazwisko poety. Jeśli nikt nie pomyśli o rychłym odrestaurowaniu i zabezpieczeniu tablicy, zniknie niebawem i ta jedyna na ziemi włoskiej pamiątka, złączona z imieniem Słowackiego.

Czyż poselstwo nasze w Rzymie nie powinno wziąć jej w opiekę?

### II

#### Zapomniany poeta-improwizator.

W pobliżu św. Marka w Wenecji, w dziele pisarzy obcych, którzy kiedykolwiek studjowali w uniwersytetach włoskich, spotkałem się z pamiątkami po zapomnianym polskim pocie-improwizatorze z XVI stulecia.

W lutym 1584 r. znane było w stolicy dożów imię Stanisława Niegoszewskiego.

(Dok. nast.).

## Humanitarne więzienie.

**HOTEL - WIEZIENIE. — OLBRZYMA BUDOWLA. — OKOŁO BUDOWY 90 PROC. ZAJĘTYCH ROBOTNIKÓW TO BYLI WIEŹNIOWIE. — JADALNIA NA 2000 WIEŹNIÓW. — SZKOŁA, SZPI-TAL I KANCELARJE URZĘDNICZE W WIEZIENIU. — WEWNĘTRZNE WYEKWIPOWANIE. — HUMANITARNE ZARZĄDZENIA. — WIEZIENIE, KTÓRE STAJE SIĘ ZAKŁADEM POPRAWCZ.**

(?) Ameryka reformuje ciągle swoje więzienictwo, dbając o to, aby przestępca, zasadzony na więzienie, nie zatracił tutaj resztek swego człowieczeństwa. Co więcej, próbuje środków, które uzdrowić by mogły duszę i ciało przestępcy i przywrócić go społeczeństwu.

Obecnie ukończono w Ameryce budowę nowego więzienia. Jest to monstre - Hotel, mogący pomieścić około 3000 osób. Obejmuje przestrzeń 2193 akrów ziemi, mniej więcej 6 mil na północ od Joliet, 64 akrów ziemi zamknięto wysokim cieżkim murem z cementu, ciągnącym się na prze-strzeni 1 i jedna czwarta angielskich mil. Na prze-strzeni, obłętej tym murem, znajdują się głównie budynki więzienne. Składają się z ośmiu pawilonów, z których każdy liczy 248 poszczególnych cel arestanczkich. Cele pozostają pod „obserwacją” dozorców. Stacja straży więziennej znajduje się w pośrodku tych pawilonów i dostać się tam można drogą podziemną. Drzwi do każdej celi są szklane, opatrzone żelazną kratą. Kontrola ma zatem ułatwione zadanie i już ze strażnicy widzieć można, czy po godzinie dozwolonej świeci się w celach światło. Nocą oświeca się budynek tak silnie, że ze strażnicy widzieć również można czy więzień stoi przy oknie i co tam robi. Dzięki specjalnie urządzonej szybowi ostrzanej, które odbijają promienie słoneczne, światło słońca dostaje się do najbardziej oddalonych cel arestanczkich, tak, że w każdej celi, najmniej dwie godziny świeci słońce.

(Zapobiega to wilgoci w celi, arestanciant zaś, mając dosyć światła i słońca nie staje się ofiarą gruźlicy).

Z pawilonami, w których mieszczą się cele arestanczkic, łączy się pawilon, zawierający olbrzymie jadalnie obliczone na 2000 stołowników. Dalszy kompleks budynków zawiera szpital więzienny, szkołę więzienną (warstwy, sale wykładowe) a wreszcie kancelarie urzędu więziennego.

Przy budowie tego monstre hotelu więziennego zajętych było 1000 robotników, z tego 90

proc. byli to więźniowie. Tylko konstrukcje betonowe i żelazne wykonali fachowcy.

Więzienne pawilony podzielono na cztery kategorie, stosownie do moralnej wartości więźnia. Jeśli więzień zachowuje się chwalebnie, wówczas przenosi się do do wyższej kategorii. Im wyższa kategoria, tem traktowanie więźnia jest lepsze. Każdy z czterech oddziałów ograniczony jest osobno, aby nie spotykali się więźniowie jednej kategorii z drugą. Ten sam system zaprowadzono też w jadalni, gdzie w ośmiu oddziałach podaje się więźniom jedzenie na wzór „Cafeteria”. Każdy oddział jadalni łączy się osobnymi schodami z każdym z ośmiu pawilonów więziennych.

Cela arestanczka jest dość obszerna, posiada okno, wychodzące na dziedziniec i drugie okienko nad drzwiami z wentylatorem. W celi jest umywalka, do której sprowadzić można zimną i ciepłą wodę, osobny higieniczny gabinet OO. Ogrzewanie centralne za pomocą pary. Światło elektryczne. W celi stoł: łóżko, szafa i krzesło.

Tak mieszka więzień w celi więziennej. Tutaj nie zadłaci on godności ludzkiej, a gdy opuści tę celę, aby powrócić „do świata”, możliwe, że będzie miał odwagę rozpocząć nowe, lepsze życie.

Jeszcze jedną chwalebna „nowość” zaprowadzono w tem humanitarnym więzieniu, mianowicie pawilon „próbny”, gdzie więzień przechodzi do w rodzaju kwarantanny. Tutaj więzień zbada-ny przez lekarza, pozostaje czas dłuższy pod obserwacją lekarską, poczem, według orzeczenia lekarza, przydzielą się go do odpowiedniej kategorii pawilonu więziennego.

Tak to współdziałają rozmaite czynniki, aby więzień zamienił na „dom poprawczy” dla przestępców.

Oby to humanitarne więzienie amerykańskie stało się wzorem dla więziennictwa w Europie i aby każde więzienie zamieniło się w zakład istotnie poprawczy.

drugich chcieliby zrzucić odpowiedzialność.

Ratusz Münsterberski, historyczna czcigodna budowla, stał się na kilka dni przed Nowym Rokiem główną kwatery policji, która pracowała tam gwałtownie nad wykryciem zbrodni Denke'go. A chociaż potwór Denke sam wymierzył sobie sprawiedliwość i powiesił się w celi więziennej ratusza, dokąd go w pierwszej chwili aresztowania sprowadzono, władze sądowo - policyjne nie mogły ustalić liczby ofiar. Do tej pory wykryto ich 20. Kłócie teraz o ustalenie personalistów i przynależności.

Cały Śląsk, Ba! we wszystkich krajach sąsiednich i dalej jeszcze, całą Europą wstrząsnął ten fakt kanibalizmu, głównie z tego powodu, że brało się to przez lat kilkanaście i teraz dopiero ciężki przypadekowi, położono koniec dalszej ohydy. Ciężkie zarzuty spotykają zarząd policji w Münsterbergu; ludność stale z gniewu; winowajca nie żyje, a ludność chce mieć winowajcę. Lecz niechże sobie teraz sami przypiszą główną winę. Nie wolno obojętnie patrzeć na podejrzaną praktyki bliźniego. Każdy winien być sędzią.

## Tragiczne Boże Narodzenie w jednej ze szkół Stanów Zjednoczonych.

**Pożar „Bożego Drzewka”.**

(b) W Hobart (Oklahoma), w szkole Babbs Switcha, w której zgromadziło się dwieście osób w wieczór wigilijny, wybuchł niespodziewanie pożar. Pożar powstał wskutek zapalenia się „Bożego drzewka”, które przewróciło się i zapaliło wełnany worek. Trzydzieści dwie osób zginęło w ogniu. Osiem dzieci rozpoznano. Ciała innych zostały zupełnie zwiędzone, tak że trudno je rozpoznać. Prócz tego jest mnóstwo ciężko rannych.

## Hojny podarunek świąteczny milionera amerykańskiego.

**Rozdał 3 miliony dolarów między swoich urzędników.**

(b) Wśród licznych podarunków świątecznych, jakie hojnie ofiarowywano w tym roku w Ameryce, wyróżnia się podarunek niejakiego Mac Clellana Rittera, właściciela spółki drzewnej w stanie Ohio (Kolumbia). Rozdzielił on między swoich stu dwudziestu urzędników część akcji swojej spółki. Dar ten wynosi 3 miliony dolarów, t. j. 15 milionów zł tych. Prócz tego ustanowił fundusz, z którego korzystac mogą urzędnicy.

## Tylko dziesięć dni świątecznych w roku.

(rs) Zapowiedziana redukcja świąt weszła w życie z dniem Nowego Roku na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. listopada 1924 r. Odtąd więc obchodzone będą tylko następujące święta: 1 stycznia — Nowy Rok, 6. stycznia — Trzech Króli, Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie, Boże Ciało, Piotra i Pawła, 15. sierpnia — Wniebowstąpienie N. P. Marii, 1. listopada — Wszystkich Świętych, 8. grudnia — Niepokalane Poczęcie, 25. grudnia — Boże Narodzenie. Wszystkie inne święta z wyjątkiem niedziel zniesione

## Książę rosyjski Trubeckij — złodziejem hotelowym.

**ZOSTAŁ SKAZANY NA CZTERY LATA WIEZIENIA I WYDALONY Z NIEMIEC**

(b) Książę rosyjski Trubeckij, syn admirała rosyjskiego Włodzimierza Trubeckiego został skazany na cztery lata więzienia za niezliczone kradzieże, jakich się dopuścił w pociągach luksusowych.

Kradzieży tych dopuszczał się Trubeckij systematycznie i wprawil się w tem tak dalece, że został prawdziwym mistrzem. Za ukradzione bi-

żuterje i pieniądze prowadził Trubeckij luksusowe życie, do którego był przyzwyczajony. Przyłapano go w końcu na gorącym uczynku w ekspresie Berlin—Frankfurt i aresztowano.

Książę ożenił się w Berlinie z młodą, szesnastoletnią dziewczyną, córką robotnika, potem był kelnerem w kawiarni, w końcu obrał sobie zawód „szczara kolejowego”.

## Zbrodnie śląskiego Kannibala.

**DWANAŚCIE LAT MORDOWAŁ DENKE. — NOWE SZCZEGÓŁY. — ZADANIE POLICJI JESZCZE NIE SKOŃCZONE. — MIESZKAŃCY MUNSTERBERGU SAMI TEMU WINNI, ŻE TEN POTWOR TYLAK POŻERAŁ SWE OFIARY BEZKARNIE.**

(?) W dwa tygodnie po procesie Haarmana zdawać sprawę z podobnych potwornych zbrodni, które odkrył znowu przypadek — zaiste to już oś takiego, przeciwko czemu wzdragają się: mózg i serce.

A ten to potwór straszniejszy jeszcze od Haarmana.

Potwór Denke to już nie opętaniec psychozy wojennej. Od lat dwunastu tj. od 1912 r. mordował swe ofiary systematycznie, celowo. Sąsiedzi byli o tem przekonani, że zabija koty i psy i w latach głodu i między kupowali od niego tanie „psie” mięso, nie przypuszczając, że stają się bezwiednie ludożercami.

Dzień w dzień Denke podlewał swoje ogrodowe grządki krowią, sąsiedzi widzieli tę krew i nie dziwili się. Sądzili, że to krew po zabitych psach i kotach. Wyjeżdżał Denke z pełnymi pudłami i koszami za miasto, gdzie miał swoich kilka morgów gruntu, widziano, że wracał z próżnymi koszami i nie dziwili się.

Tak byli bezmyślni, taka to już była tępota u małowieszczan Münsterbergu. To też nie znalazł się wśród nich ani jeden człowiek, co wskazywałby policji jakiś ślad. Dopiero kiedy potworna zbrodnia została już ujawniona. Całe miasteczko jakby zadrdzało w posadach. Wszyscy poruszeni, jedni drugich pomawiają o niedołęstwo, jedni na

# WIELKI REPREZENTACYJNY BAL PRASY

7-go lutego 1925 r.

Kasyno i Koło liter.-art.

## Aktorka angielska ucieka z teatru i wychodzi potajemnie zamaż za syna milion.

OJCIEC WCALE SIĘ TEM NIE ZMARTWIŁ.

(b) Rzecz nie działa się ani w powieści ani w kinie, ale w rzeczywistości. Aktorki angielskie posiadają duży zmysł praktyczny i pod pozorem awantury romantycznej robią zwyczajnie najlepszy — interes. W ostatnim czasie zaszło kilka wypadków tajemnych ślubów wśród aktorek. Ostatnią sensacją był ślub miss May Daw, która wyszła za młodego milionera. Miss Daw uciekła

z panem Craversetem Kaufmanem, synem Ludwika Kaufmana, prezydenta banku Chatham i Feniks. Matkę utrzymywała woda para w tajemnicy aż do ostatnich dni, aby nagle wywołać niespodziewane wrażenie ogłoszeniem swego ślubu. Ojciec młodego milionera wcale się tem nie zmartwił. Przeciwnie oświadczył, że jego synowa jest zachwycającą kobietą. Dobry ojczulek!

## Milionowa kradzież w Banca Commerciale w Genowie.

Dalsze szczegóły śmiałego włamania.

Depesze doniosły już o obywatelkiej kradzieży dokonanej podczas świąt Bożego Narodzenia w Banca Commerciale w Genui.

Dzisiaj dochodzą szczegóły tego śmiałego włamania. Około godz. 10 rano, dnia 27. grudnia zaczęła się szperzyć po mieście niepokojąca wieść o okradzeniu safesów w Banca Commerciale przy ul. Oraface.

Zaniepokojeni właściciele safesów udali się do banku, gdzie ustawieni przy wejściu do safesów woźni wstrzymywali ich zejścia do skarbcza, motywując niedopuszczenie klientom zepsuciem się drzwi prowadzących do safesów.

Niedługo udawało się wstrzymać klientów, przerażonych przyjazdem prokuratora i karabiniarów. Natęczywie domagając się wpuszczenia do skarbcza, dowiedzieli się o niebywałym włamaniu i okradzeniu.

Pierwszy spostrzegł kradzież dyrektor Rossi, który o 9 rano, wraz z woźnym zwykły był obchodzić bank. Pierwsze i drugie drzwi żelazne prowadzące do skarbcza, były niezniszczone, trzeci zaś drzwi absolutnie nie można było otworzyć.

Dyrektor Rossi otworzył małe zapasowe drzwi żelazne prowadzące również do skarbcza w razie zepsucia się głównych i oczom jego przed-

stawił się przerażający widok.

Największe safesy były pootwierane, a na ziemi porzucane papiery, akcje oraz mniej cenne klejnoty. Pomiedzy tem wszystkiem widniały opróżnione butelki, resztki mięsów, dowodzące, iż złodzieje luźnie obchodzili tam święta.

Skonstatowano okradzenie 25-ciu kasełek ze znajdujących się w skarbcu trzech tysięcy. Złodzieje byli świetnie obznajomieni z podziemią Genui. Weszli do otworu kanałowego na Piazza Banchi, skąd dostali się pod gmach Banca Commerciale. Do skarbcza dostali się przez specjalny kanał, przygotowania musiały trwać tygodniami, pracą była wprost syzyfowa. Otworzywszy hermetycznie zamknięty mały tunel, znaleźli się pod skarbcem.

Całe podziemie banku na przestżeni, gdzie znajduje się skarbiec, są ze stali. Mury i podłogi z żelazo - betonu i z żelaza. Przedostanie się przez te wszystkie przeszkody wymagało olbrzymi wysiłków. O pracy dziennej wobec ciągłego ruchu w safesach, gdzie usłyszano by najmniejsze stuknięcie — mowy być nie mogło. Pracowano tylko nocami, przebijając się przez rurę żelazną w której leżąc, zmieścić się mógł tylko jeden człowiek.

Po tygodniowych trudach złodziejom, którzy pokonali najcięższe przeszkody pozostał już tylko kilkucentymetrowy mur do przebicia i ten sforsowali w wieczór wigilijny.

Dnia 24 grudnia o godz. 1 popoł. zamknięto bank. Do planowania wnętrza zostawiono 2 woźnych, którzy obchodząc bank i sprawdzając drzwi

ANATOLE FRANCE.

## Przygoda Crainquebille'a.

(Przekład z francuskiego R. H.)

(Dokończenie).

Adwokat Lemerle powstał. Zaczął swą obronę od pochwały policjantów prefektury, tych skromnych pracowników społecznych, którzy za śmiesznie małe wynagrodzenie znoszą trudy, narażają się na ciągłe niebezpieczeństwa, i są bohaterami życia codziennego. Są to dawni żołnierze, którzy pozostają żołnierzami. Żołnierze, ten wyraz starczy za wszystkie słowa....

I mistrz obrony adwokackiej, Lemerle, bez wysiłku wznosił się aż do poglądów bardzo szczytnych na cnoty wojskowe. Policjant 64, mówił, jest jednym z tych, „którzy nie pozwalają napadać na armię, tę armię narodową, do której z taką dumą należy”.

Prezydent kiwnął głową.

W istocie Lemerle był porucznikiem rezerwowym. Ciągnął on dalej:

Nie zaprawdę, ja nie lekceważę skromnych i cennych usług, codziennie oddawanych przez tych stróżów pokoju szanownej ludności Paryża. I nie podjąłbym się wobec panów obrony Crainquebille'a, gdybym widział w nim tego, który ciska obelgę na dawnego żołnierza. Kljnet mój jest osakrżony o to, że zawołał: „Śmierć krowom!”

Znaczenie tych wyrazów jest niewątpliwe. Gdy przerzucacie kartki dykejonarza, zawierającego wszystkie wyrażenia, jakimi posługują się niższe warstwy ludności paryskiej znajdujcie tamże: krowiarz, leniuch, gnuśnik, który przeciąga się leniwie, jak krowa, zamiast pracować. Krowa, która się sprze daje policji, szpieg. W tym świątku mówi się „śmierć krowom”. Lecz zasadnicze pytanie streszcza się w tem: Jak Crainquebille to powiedział? A nawet wogóle czy słowa te istotnie powiedział? Panowie pozwólcie mi wątpić o tem. Nie podejrzawem policjanta Matry o żadną złą myśl. Lecz jak powiedziałem, spełnia on ciężkie zadanie. Jest niekiedy zmęczony, nadmiernie przepracowany, wyczerpany. W podobnych warunkach mógł był paść ofiarą pewnego rodzaju halucynacji słuchowej.

A chociażby nawet i Crainquebille zawołał: śmierć krowom należałoby dowieść, że te słowa w ustach jego mają cechę występku. Jest on dzieckiem wędrownego przekupnia, zniszczonego przez pijaństwo, urodził się alkoholikiem. Widzicie go tutaj ogłupiałym przez sześćdziesiąt lat nędzy. Panowie, musicie przyznać, że jest on niepoczytalny.

Adwokat Lemerle usiadł, a prezydent Bourriche odczytał głosem zaledwo dosłyszalnym wyrok, skazujący Hieronima Crainquebille'a na piętnaście dni aresztu i pięćdziesiąt franków kary.

Prowadzony przez długie i ciemne korytarze Pałacu Sprawiedliwości, Crainquebille

odczuwał bezgraniczną potrzebę współczucia. Zwrócił się do żandarma, który go prowadził i zawołał nań trzy razy: „Cypal!... Cypal!... Hm?... Cypal!...”

I westchnął.

Gdyby przed dwoma tygodniami powiedział mi ktoś, że spotka mnie to, co mnie spotkało!

Następnie zrobił uwagę:

Oni mówią za prędko, ci panowie. Oni mówią o wiele za prędko, ci panowie. Mówią dobrze, lecz mówią za prędko.

Nie można wyznać się z mimi. Cypal, czy nie znajdujcie, że oni mówią za prędko?

Lecz żołnierz szedł milcząc, nawet nie odwracając głowy.

Crainquebille zapytał go:

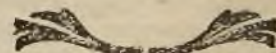
Dlaczego nie odpowiadacie mi?

Żołnierz nadal zachował milczenie. Crainquebille rzekł doń z żalem i goryczą:

Dlaczego nie do mnie nie mówicie? Wszak mówi się nawet do psa

\*) Za czasów drugiego cesarstwa, gwardja paryska nosiła nazwę gwardji municypalnej. Ludność Paryża przez skrócenie nazywała tych gwardzistów: „municypal” lub też „cypal” (przyp. tl.).

KONIEC



od skarbcza, nie podejrzanego nie słyszeli. Złodzieje w nocy dostawszy się do wnętrza dokonałi kradzieży.

Oprócz 25 doszczętnie okradzionych kasetek wiele innych ma sforsowane zamki.

Dotychczas nie można określić strat milionowych, w kdejnotach, gotówce i akcjach. Niemniej

Banca Commerciale zawiadomiła poszkodowanych, że pokryje im wszelkie straty.

Cała policja jest uruchomiona, ale jak dotychczas na żaden ślad natrafić nie mogą.

Przypuszczalnie na się do czynienia z międzynarodową bandą włamywaczy.

## Kamieniecki Rinaldo - Rinaldini

### padł trupem!

### Samochód „Wiek Nowego” w podróży.

### Obóz bandycki na niedostępnej kępie „Ojkosu”.

### Policja z Kamionki Strum. oddała 50 strzałów.

(Od umyślnie wysłanego samochodem sprawozdawcy „Wiek Nowego”).

(d) Gdy wczoraj rano oddział informacyjny „Wiek Nowego” w Kamionce strumiłowej zawiadomił redakcję, że na terenie tamtejszego powiatu rozgrywają się krwawe walki z bandytami i herszt Płoszaj, postrach ludności i policji, padł nieżywy, zarządzono natychmiastowy wyjazd naszego sprawozdawcy (d) na miejsce, aby tam zebrał autentyczne szczegóły całej akcji.

#### Chwila wyjazdu.

W pół godziny później warczał już na próbę puszczony motor samochodu redakcyjnego, wyjeżdżającego z gmachu „Wiek Nowego” przy ul. Sokoła. Chód jego normalny, benzyna, oliwa, koło zapasowe i „świece”, baranice, koce, mapa, no i mały Guzik (tak na zywą się pomocnik szofera) z swoją oryginalną pompką także w porządku. Wreszcie rozlega się silny głos trąbki samochodowej. Filip, woźny nasz, otwiera od ulicy bramę wyjazdową, za którą to fatygę świąteczną z góry dostał już papierosa. Ruszamy z dziedzińca. Szofer egzamin., nasz współprac. student politechniki Krasiniński, trąbi, jakby umyślnie do tego był najęty. To już jego „specjalność”. Tym sposobem panienci administracyjne wywabia on do okien. I w tej chwili są one też zgromadzone z kochanym panem Józefem na czele. Istny bukiet róż i różyczek barwnych, bo każda w sweterku innego koloru. Uśmiechem i rączkami żegnają nas, wołając „a przywieźcie dużo sensacji!”

#### Ze Lwowa do Kamionki.

Szybko mijamy niezamiatane ulice Lwowa, obryzgując przechodniów w lewo i prawo. Zdażamy w kierunku rogatki Żółkiewskiej, za którą szofer nasz jest już w swoim kawalerskim żywiele, osiąga największą chyżość i pędzi jak szalony na północ. Mijamy Zboiska, Malechów, Żydatycze, Podliski. Droga początkowo błotnista, później pełna jam, zaniedbana przez drożników. W Wisłobokach z powodu małego defektu w motorze zatrzymujemy się przez pół godziny. Stąd następnie bez przerwy przejeżdżamy przez Reimenów, Żółtańce, Kłodno i Sapieżankę, dostając się do Kamionki strumiłowej po przebyciu 53 kilometrów drogi. Przytem zaznaczyć należy, że

szosa i drogi w powiecie kamienieckim są bardzo dobrze utrzymywane. Samochód nasz posuwał się jakby po... stolnicy.

#### Charakterystyka bandyty.

Bandyta Płoszaj, zdeklarowany komunistą, to prawdziwy drugi Rinaldo-Rinaldini. Na słuchatelem się o nim sporo historyjek, opowiadań mi z przesadnym może niepokojem i bodaj, czy nie ze strachem, jakkolwiek bandyta ten już nie żyje. Pochodził on ze wsi Dmytrów, powiatu radziechowskiego, odznaczał się niezwykłą siłą i odwagą, a przytem bystrą orientacją, dzięki której przez pięć lat wymykał się z rąk władzy. Początkowo był poszukiwany jako dezertler, później już jako niebezpieczny morderca i rabuś.

Gdzie tylko Płoszaj zawitał, tam popełniał napad za napadem, a przytem morderstwo. W szczególności we znaki dawał się ludności żydowskiej i policjantom. On to zgładził kilku posterunkowych, on też własnoręcznie zamordował w Cholojowie posterunkowego Gąsiora, jednego z bardzo energicznych funkcjonariuszy. Opowiadają, że Płoszaj był obdarzony bardzo wielką siłą. Pod pachę brał dwa cetnary pszenicy i tak ją niósł kilometrami bez wypoczynku. W obu rękach podnosił do góry zwykły wóz gospodarski, a gdy kogo uderzył w twarz, ten zataczał młynka w powietrzu. Toteż nic dziwnego, że często z nienacka napadał na policjantów, rozbrajał ich i na kolanie w kawałki łamał odebrane im karabiny.

#### Skład bandy.

Wreszcie Płoszaj zorganizował sobie bandę z kilkunastu ludzi, w skład której wchodziłi wybitniejsi bandyci, jak Rzekowski Jan, Dembski, Bliźniuk, Charko, Harluk i Łotoszyński. Banda ta była dobrze uzbrojona w karabiny i rewolwery, a wszelkie rozkazy Płoszaja wykonywała ślepo i bezwzględnie. Nigdy stała nie przebywała w jednym powiecie. Przenosiła się z miejsca na miejsce, wybierając sobie na obozowisko moczary lub lasy. Opećowała zwykle w powiecie kamienieckim, radziechowskim i brodzkim, czasem zapuszczała się na Wołyń a często nawet przechodziła do Rosji sowieckiej, a jeszcze częściej udawał się sam Płoszaj, skąd przyno-

sił bardzo pokaźne kwoty, widocznie dawane przez bolszewików, aby niepokoił polskie władze. Toteż Płoszaj dobrze opłacał swoich konfidentów i często ludności rozdawał pieniądze tak, że ta chroniła go zawsze przed pościgiem policji. Mimo to w różnych potyczkach z policją w czasie obopólnego strzelania pojedynczo zginęli trzej bandyci, a to Bliźniuk, Harluk i Łotoszyński.

Gdy banda Płoszaja dalej dawała się tak we znaki, komendant okręgowy policji insp. Tarnawski i kierownik urzędu śledczego nadkomisarz Tomaszewski w Tarnopolu rozwinęli żywą akcję, aby Płoszaja ująć i rozbić jego bandę. Ponieważ bandyci ci grasowali koło Kamionki strumiłowej i pochodzili z tych okolic, cały punkt działalności pościgowej spoczywał w rękach komisarza Jerzego Waltera, komendanta powiatowego policji państwowej w Kamionce strumiłowej. Kom. Walter ze swoimi posterunkowymi ciągle naciskał na bandę Płoszaja, którego znał osobiście, gdyż ten służył w wojsku pod nim, jako kapitanem. Nie miał jednak kom. Walter jego fotografii.

Dopiero przed rokiem Płoszaj, będąc w Rosji sowieckiej, tam fotografował się i stamtąd pocztą kom. Walterowi, jako swemu byłemu kapitanowi,

przysłał swoją fotografię,

która posłużyła do energicznego ścigania Płoszaja przez konfidentów i posterunkowych, a wreszcie uwieńczyła całą akcję policyjną.

Dzięki nieustraszonej pracy kom. Waltera i nieustannej czujności rady województwa Pieniążkiewicza, starosty w Kamionce strumiłowej, onegdaj patrolami policyjnymi udało się osaczyć Płoszaja wraz z resztującą bandą, poczem kom. Walter zarządził generalną wyprawę na odnośne miejsce, powierzając komendę nad oddziałem policyjnym, składającym się z 12 posterunkowych, starszemu przodownikowi Jan. Furmankiewiczowi, komendantowi posterunku w Połonicznej.

#### Bandycki obóz w lesie „Ojkosu”.

Płoszaj z swoimi adherentami temu dwa tygodni zagościł w wielki kompleks lasowy, obejmujący 20 tysięcy morgów, który częściowo należy do hr. Badeniego, a reszta 17 tys. morgów są własnością „Ojkosu”. W kompleksie tym na wschód od Kamionki strumiłowej w Łosińcu na parceli lasowej w rewirze Nieznanów, niedaleko gajówki Olesko na terenie gminy Maziarnia Wawrzkowa, własności „Ojkosu”, na niedostępnej kępie, oto czonęj głębokimi bagnami, Płoszaj rozbił swój obóz. Tam między czterema stuletnimi dębami urządzili bandyci formakry szalasy, zabudowane z patyków, z prymitywnie urządzonego paleniskiem. Na ten to obóz wyruszył st. przodownik Furmankiewicz z swoim oddziałem, a za nim pospieszył sam komisarz Walter. —

#### Atak na bandytów

Po forsownym marszu nocnym od godz. 6 wieczorem, wreszcie o godz. 3 nad ranem wzmianonej nocy oddział Furmankiewicza dotarł do tej kępy. Gdy posterunkowi szczęśliwi przeszli bagna i stanęli na suchym gruncie, podsunęli się bliżej obozu i z daleka już widzieli ognisko. Okrażano obóz a w pewnym momencie, gdy bandyci zauważyli, że policja

MOŻNA

OSZALEĆ!

**K**ażdy mówi  
**K**ażdy woła  
**K**ażdy krzyczy

**K**OENIGSMAR  
**K**OENIGSMAR  
**K**OENIGSMAR

POWIEDZCIE NAM NARESZCIE, CO TO JEST KOENIGSMARK?

14

jest już w pobliżu. Furmankiewicz wezwał ich słowami „ręce do góry — stać na miejscu”. Zauważono wówczas, że przy ognisku jest tylko czterech osobników. Bandyci rozkazu tego nie usłuchali, lecz natychmiast zaczęli strzelać. Policja nie stała bezczynna. Użyła broni palnej, tak, że wywiązała się długotrwała strzelanina, w czasie której policjanci oddali 52 strzały.

Dwóch osobników padło trupem, a dwóch wśród ciemności zdołało zbiec.

Uciekli zatem Dembski i Jan Rzeczkowski, z których Dembski był ranny, na co wskazywały ślady krwi w tym kierunku, w którym on właśnie zbiegł. Mimo poszukiwań — o ile to było możliwe — na pobliskim terenie Dembskiego nie odszukano. Możliwe, że zdołał uciec zupełnie, a możliwe też — jeśli był ciężko ranny — że utopił się on w bagnie.

W obozie były dwa trupy. Zastrzelony kilku kulami został Płoszaj i Charko. Charakterystycznym jest, że

Płoszaj miał na piersiach na kurtce przypiętą czerwoną odznakę bolszewicką, na głowie zaś czerwoną rogatywkę z czarnym baranikiem, a przy niej gęste pióro.

W obozie Płoszaja policja znalazła trzy rewolwery i dwa karabiny oraz osm magazynów z kulami. Dalej znaleziono dość wiele biżuterji, pochodzącej z rabunku. Bandyci byli tu także zaprowiantowani. Mianowicie mieli dwie świny, dwie sarny, kilka flaszek wina, wódki i mleka, kartofle, kapustę i trzy bochenki chleba.

Wreszcie dodać należy, że bandyta Jan Rzeczkowski, który pochodzi z Jaźnicy Polskiej, jest synem byłego wójta, bardzo bogatego. Toteż rzemiosło rabunkowe prowadził on nie z nędzy, lecz z upodobania. Rzeczkowskiemu władze już od 5 lat poszukują i nie mogą dostać go w swoje ręce.

Tak więc w pierwszej linii dzięki kom. Walterowi i st. przodownikowi Furmankiewiczowi oraz jego oddziałowi posterunkowych banda Płoszaja została zlikwidowana, sam zaś herszt spoczął na wieki w leśnej kępie. —

Kom. Walter jest dziś w posiadaniu trofeów, a to odznaki bolszewickiej i czapki Pt. oraz zabranej broni i amunicji, a starosta Pieniążkiewicz ma zapewniony spokój w swoim powiecie.

W końcu nadmienić wypada, że prawdopodobnie banda Płoszaja przed dwoma tygodniami dokonała napadu na folwark Storchów w Rzepniowie obok Kamionki strum. — Fakt ten ustali dalsze śledztwo oraz biżuterja, znaleziona w obozie tej bandy.

Oto garść wiadomości zebranych w czasie podróży samochodowej sprawozdawcy „Wiek N.”, który późnym wieczorem wrócił z powrotem do Lwowa.

## Napad bandycki obok Mostów Wielkich.

Sprawców ujęto. — Będzie sąd doraźny.

(d) Jeszcze w nocy ze środy na czwartek ubiegłego tygodnia, obok Mostów Wielkich pięciu uzbrojonych bandytów napadło na przejeżdżających trzech kupców z Białymostka.

Po oddaniu kilku strzałów bandyci zrabowali u kupców 220 złotych, poczem zbiegli w ciemnościach nocy do pobliskiego lasu. Jeden z kupców Abraham Eichman

zraniony został silnie w prawe ramię, dwaj zaś inni, Józef i Chune Schorrowie, na szczęście wyszli cało.

Wczoraj posterunek policyjny w Sokalu doniósł do lwowskiego Urzędu śledczego, że napaściny zostali ujęci. To też zaraz wczoraj wyjechał tam na dochodzenia kom. Batorski, aby ewentualnie sprawę przygotować dla sądu doraźnego.

## Awantura na wiecu żydowskim.

To on, to on! To poseł Thon! — Cóż z tego, kiedy nie dają mu mówić? — Rękoczynny i kopniaki, czyli od słów do czynów. — Policja korzysta, jako ten trzeci. — Epilog szczęśliwy.

(rs.) W dniu wczorajszym w sali tow. „Jad Charuzim” odbyć się miał wiec sjonistyczny posła dra Thona z Krakowa. Salę zapelnili tłumy współwyznawców, do których przemawiać zaczął poseł. Nastąpił jednak stawał się burzliwy, więc policja zawezwała w sukurs patrol posiłkowy. Gdy zabrał głos architekt Reiss, członek Poalej - Sjonu i zaczął przemawiać w żargonie, obecni na sali sjonści wszczęli hałas i doszło do awantury, wreszcie do bójki. Policja wmixszała się w zbite kohorty toczący „krwawy bój”, przy czem dwóch, mianowicie 23-letniego Jakóba

Spaltera i 28-letniego Szymona Kaltmanna, aresztowano. — Po spisaniu protokołu wypuszczono ich z powrotem na wolność. Gdy inni uczestnicy „zebrania” przestraszyli się następstw awantury i bójki i doszli do przekonania, że „tam, gdzie się dwóch bije”, policja korzysta”, dali spokój rękoczymom i kopniakom i w przykładowej zgodzie wysłuchali dalszych przemówień do końca, tj. do godziny 1-ej w południe, poczem również w przykładowej zgodzie rozeszli się w spokoju, zadowoleni z „szczęśliwego” zakończenia awantury. —

## Brak zboża w Rumunji.

(Telegram własny „Wiek Nowego”).

Bukareszt 2. stycznia.

(c) Rumunja, ten kraj słynący oddawna obok Rosji południowej jako spichlerz Europy, odczuwa obecnie tak bardzo brak zboża, że rumuńska Rada ministrów widziała

się zmuszono ją zabronić wywozu zboża i przetworów zbożowych.

Równocześnie donoszą z Sofji, że także w Bułgarii panuje niebывały brak zboża, wskutek czego musiano 1500 ton zboża sprowadzić z Ameryki.

## Unieszkodliwienie groźnego zamachu bolszewików na Rumunję.

(Telegram własny „Wiek Nowego”).

Bukareszt, 4. stycznia.

(c) Śledztwo przeciw uwięzilo ym przez rząd rumuński komunistom wyazało, że po dojeżdżeniu przeciw nim, oparte na licznych danych, polegają na realnych podstawach. Chodzi tu o założoną niedawno, liczną raz-

gążoną organizację, mającą na celu zaprowadzenie ustroju komunistycznego w Rumunji. Przeciw 239 osobom wdrożone będzie postępowanie karne przed sądem wojskowym.

## Uregulowanie długu francuskiego w Ameryce.

Stanowisko Anglii w tej sprawie.

(Telefonicznie od naszego korespondenta).

Warszawa (z). „Westminster-Gazette” pisze, że francuski minister skarbu spodziewa się moratorium, czemu rząd angielski nie ma nic do zarzucenia. Anglia nie sprzeciwi się moratorium,

aby nie utrudnić ciężkiego położenia Francji. Okazuje się, że Anglia jest również gotową przyznać Francji stopę procentową niższą od stopy płaconej przez Anglię w Ameryce. Jeżeli Anglia

# CAŁY LWÓW jest pod wrażeniem niezwykłego piękna i artyzmu filmu QUO VADIS?

reżyserja G. D'Annunzia

KOPERNIK 3, 4'30, 6, 7'30, 9 10181

wyświetlanego obecnie

MARYSIENKA 3'30, 5, 6'30, 8, 9'

otrzyma od Francji takie same spłaty jak Ameryka, zgodzi się na lepsze warunki. Wskazywanie na różnicę obciążenia w Anglii i Francji na nic się nie zda, gdyż problematyczne ujednostajnienie opodatkowania wstrzyma tylko postęp. Inne pisma liberalne omawiają dokładnie propozycję i uważają na ogół, że jest ona zupełnie korzystna. Tylko niektóre pisma, m. i. „Ev. Standard“, są niezadowolone, wskazując na to, że angielscy podatnicy ponoszą większe ciężary aniżeli francuscy. „M.

Post.“ natomiast podkreśla dobre wrażenie, jakie na City oraz na giełdzie londyńskiej wywołała wiadomość o stanowisku Anglii wobec sprawy uregulowania długu francuskiego w Ameryce. „Daily Tel.“ zaznacza, że byłoby niepożądane przyznać Francji moratorium, o ile Anglija nie uzyska podobnego. Lecz taki postulat byłby mieszaniem się Anglii do amerykańsko-francuskich spraw spłacania długów.

## W całej zachodniej Europie szaleje orkan.

BERLIN. (AW). Orkan szalejący od tygodnia w zachodniej Europie, rozszerzył się już do niektórych miejscowości w Niemczech, zwłaszcza na zachodzie. W prowincji heskiej wichur wyrządził olbrzymie szkody. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefo-

niczne uszkodzone. Pociąg, jadący z Frankfurtu, zaplątał się w druty telegraficzne, leżące na torze, tak, że do uwolnienia go z tych więzów trzeba było sprowadzić 3 maszyny. W Danji burze wzmagają się z godziną na godzinę.

## Bezterminowe odroczenie parlamentu włoskiego.

### Wielka mowa Mussoliniego.

Rzym, 4 stycznia. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu wygłosił Mussolini przemówienie. Największe wrażenie wywołały ustępy, dotyczące przemówienia premjera, że przyjmuje całą odpowiedzialność moralną, polityczną i historyczną za wszelkie wydarzenia i za politykę Włoch i że w przeciągu 48 godzin sytuacja będzie wyjaśniona, przyczem będą powzięte odpowiednie kroki. Faszyci zgotowali Mussolinemu trzykrotną owację i odśpiewali hymn faszystowski. Po przerwie i złożeniu deklaracji przez grupy opozycyjne, Giolittiego, Orlanda i b. uczestników wojny, zostało posiedzenie odroczone bezterminowo. Przedstawiciele opozycji w deklaracji swojej wyrazili dążenie do utrwalenia w państwie zasad konstytucyjnych. — Wielkie zaciekawienie budzi pytanie, co premier rozumie przez słowa „sytuacja będzie wyjaśniona w ciągu 48 godzin“.

Rzym, 4 stycznia. (Pat.) Mowa Mussoliniego wywołała w kołach politycznych i wśród opinii publicznej bardzo głębokie wrażenie. Według informacji ze źródeł dokładnie poinformowanych, do tak energicznej deklaracji

skłoniło Mussoliniego stanowisko opozycji Awentyńskiej. Po oświadczeniach, złożonych przez preinjera należy się spodziewać szeregu zarządzeń przeciw opozycji Awentyńskiej. Opozycja konstytucyjna, biorąca udział w pracach parlamentu pod przewodnictwem Giolittiego i Orlanda uznała też trudne warunki, w jakich znajduje się Mussolini i nie należała na przeforsowanie wniosku przeciwrządowego. Bezterminowe odroczenie Izby niema bynajmniej znaczenia politycznego gdyż zostało poprostu spowodowane brakiem materiału ustawodawczego.

### Salandra o mowie Mussoliniego.

Rzym, 4 stycznia. Salandra oświadczył po posiedzeniu Izby, że Mussolini wygłosił mowę, która nie godzi się ze stanowiskiem szefa rządu, Kraj życzy sobie pacyfikacji, a on odpowiedział pogroźkami. Mowa Mussoliniego będzie miała prawdopodobnie za skutek dymisję ministra oświaty Cassatiego. — W sobotę przeważna część dzienników opozycyjnych nie wyszła.

## Szósta rocznica chrztu bojowego.

### Piękna tradycja „dziewiętnastki“.

(rs) Wczoraj obchodził swe święto, 6-tą rocznicę chrztu bojowego, 19-ty pp. „Obrony Lwowa“, związany tak piękną tradycją z naszym miastem.

Przed sześciu laty zawiąskiem tego pułku były pierwsze oddziały, sformowane w czasie grudniowych walk o Lwów w r. 1918

i stąd też czerpie pułk swoją zaszczytną nazwę: „Obrony Lwowa“

### Hold poległym bohaterom.

Wczorajsza rocznicę poprzedziło w sobotę nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym OO. Jezuitów, po którym wygłosił podniosłe kazanie ks. mjr. Truszkowski. Żyjący żołnierze i oficerowie pułku w dniu tym

złożyli hołd pamięci poległych towarzyszy broni. Tegoż dnia popołudniu oficerowie złożyli wieńce na grobie śp. kpt. Lachowicza, który zginął śmiercią bohaterską pod Toporowem w r. 1920.

### Nabożeństwo wczorajsze.

Wczoraj nastąpiła uroczystość właściwa. O godzi 9-tej rano odbyło się w kościele garnizonowym OO. Jezuitów nabożeństwo. Kazanie wygłosił do zebranych oficerów i żołnierzy ks. mjr. Bombas. Obecni byli na tem nabożeństwie z pośród generalicji gen. Malczewski, gen. Linde, gen. Jędrzejewski (dawny dowódca), który wiódł pułk 19-ty do zwycięstw i uwielbiany jest przez żołnierzy i oficerów, dalej Obrońcy Lwowa, przedstawiciele władz i urzędów oraz delegacje innych oddziałów wojskowych. Kościół wypełniły po brzegi tłumy publiczności.

### Poranek w Sokole.

Dalszym ciągiem uroczystości wczorajszych był poranek w sali „Sokoła-Macierzy“. Poranek ten poświęcony został rocznicy powstania pułku i do tego też dostosowano program. Rozpoczęło go przemówienie porucznika Hujdy, następnie orkiestra pod kier. kapelmistrza Osady odegrała szereg pieśni wojskowych i patriotycznych, wreszcie nastąpiły produkcje solowe pp. Świedzińskiej i por. Góreckiego. Przyszliście wypadło solo skrzypcowe w wykonaniu jedn. ochotn. N. Krebsa.

Na zakończenie odśpiewał pieśni: chór żołnierski, a sierżant Gołąb wystąpił z udatną deklamacją. Oklaski licznie zebranej publiczności nagrodziły wykonawców za piękne produkcje.

### Raut.

Uroczystości wczorajsze zakończył raut w kasynie ofic. na Cytadeli.

### ŚNIEŻYCA W AMERYCE.

Wiedeń 3. stycznia. (Pat.) Dzienniki donoszą z N. Jorku, że sroży się tam wielka nawałnica śniegowa, zasypując drzwi domów i utrudniając ruch uliczny

### USZKODZONE BANKNOTY.

Warszawa 3. stycznia (Pat). Wobec nieporozumień, wynikających z nieprzyjmowania uszkodzonych bilietów bankowych, przez mniej uświadomione jednostki w społeczeństwie, wyjaśnia Bank Polski, że bilety zlotowe, lekko uszkodzone, peknięte, naddarte lub poplamione, lecz posiadające wszystkie numery i podpisy, winni wszyscy przyjmować, gdyż Bank Polski wymienia je bez żadnych potrąceń i ograniczeń. Bilety z uszkodzoną numeracją, podpisanymi lub wykazujące brak około czwartej części odcinka, winny być wymienione w Banku Polskim.

### SKŁAD BIURA BADANIA CEN.

Warszawa 3. stycznia (AW). Dzienniki wymieniają następujących kandydatów na członków biura badania cen: b. min. przemysłu Chrzanowski, dyr. spółdzielni spożywczych Mielczarski, Grotowski, komisarza giełdy Cłażyński, b. komisarza drożyznianego Hartleba i dyr. Kmitę. Zarezerwowano miejsce dla delegata robotniczych związków zawodowych.

# APOLLO Poranek 6 bm. o g. 12 w południe APOLLO ROZKOSZE GOSKINNOŚCI

Entuzjazm publiczności towarzyszy wszystkim scenom tej bezpretensjonalnej sztuki. — Od początku do końca nieustające wybuchy śmiechu z powodu kulminacyjnych scen, jakich dawno nie widziano na ekranie, a odznaczających się szampańskim humorem. W gł. rolach uroczą **Talmadge i Buster Keaton.**

## Wojna celna francusko-niemiecka.

Niemcom nie zależy na uregulowaniu ruchu handlowego z Francją.

Berlin. (AW.) Dzienniki niemieckie przyznają, że rząd nie zamierza zawierać układów handlowych z Francją w terminie przewidzianym i że nie godzi się także na prowizorium. „Der Tag“ w artykule pt.: „Przed wojną celną francusko - niemiecką“ pisze, że Niemcy nie powinny ustąpić, ponieważ są stroną silniejszą. Niemcy mogą się obejść bez uregulowania ruchu handlowego francusko - niemieckiego.

## Marx otrzymał misję utworzenia gabinetu.

BERLIN. (Pat.) Kanclerz dr. Marx otrzymał wczoraj wieczorem od prezydenta Rzeszy Eberta oficjalną misję utworzenia gabinetu pozapartyjnego. Marx przyjął tę misję. Uważa ją za rzecz pewną, że do gabinetu wejdzie tylko trzech albo czterech ministrów, niebędących członkami parlamentu. Wymieniane tu są teki: gospodarstwa, sprawiedliwości i ewent. spraw wewnętrznych.

## Domy na ulicy Kochanowskiego wałą się.

Jeden dom delożowany. — Trzy bezdomne rodziny na bruku, ogrążane w nędzy i rozpacz.

(rs) W sobotę komisja miejska wraz z policją przystąpiła do delożowania realności przy ul. Kochanowskiego 10. Z powodu oporu lokatorów delożowano tylko 3 partie z oficyn, razem 14 osób wraz z małymi dziećmi. Naturalnie zapomniano i tym razem o obowiązku dostarczenia ludziom dachu nad głową, jeśli ich się wyrzuca na bruk. Kierujący komisją inż. Kielbuszewski oświadczył interweniującym osobom, że o pomieszczenie nowe „można“ wyrzucić na bruk ubodzy ludzie starać się w magistracie. Zamiast więc dla tych bezdomnych nędzarzy zarekwirować jakieś pomieszczenie w hotelach, zamiast wydać im asygnaty na tymczasowy dach nad głową, uczyniono ich pastwą bezprzykładnej nędzy i rozpacz. Przyczyną delożowania jest zarysowanie z wiosną roku 1924 ściany oficyn realności wspomnianej, a to spowodowane zostało budową ciężkiego gmachu P. K. O. tuż obok, który ciężarem swym na grząskim gruncie spowodował zapadanie się sąsiednich domów. Realność jest więc istotnie zagrożona, ale nie można nędzarzy zrozpaczonych skazywać w zimie na potworny los tułaczy. Czy nikt nie zajmie się ich straszczym położeniem.

## Czy astrologia jest nonsensem?

Są rzeczy, o których nie śniło się filozofom! — Różdżka czarodziejka. — Gwiazdy a los człowieka. — Wpływ słońca na ziemię. — Wszystko na siebie nawzajem oddziaływa. — Oddziaływanie gwiazd można obliczyć.

Na zapytanie to możnaby odpowiedzieć cytatem z Hamleta, że „wiele jest rzeczy na ziemi i niebie, o których nie śniło się naszym filozofom“. Ilekroć to rzeczy nazawsze było już jakoby przesądzonych, ile razy oficjalna nauka „raz na zawsze“ orzekała, że pewne zagadnienie jest już rozwiązane, że szkoda tracić słów, że tylko ludzie nieinteligentni, laicy, mogą mieć co do niej wątpliwości!..

Przecież jeszcze za czasów encyklopedystów wysmiewano naiwnych wieśniaków, którzy wierzili, że kamienie mogą zlatywać z nieba. Akademia francuska orzekła wtenczas, że jest to przesąd. Albo taki biedny Robert Meyer, którego zamknięto jeszcze w dziewiętnastym wieku do domu obłąkanych za to, że udowodnił ówczesnej nauce, iż istnieje przyczynowy związek pomiędzy burzami, a podwyższaniem się ciepłoty wody morskiej. Jeszcze przed kilkudziesięciu laty nazywano się to przesądem żeglarskim.

Oczywiście każdy „współczesny“, kiedy usłyszy poważnie wypowiedziany wyraz — astrologia — wzruszy pogardliwie ramionami i z lekceważeniem oświadczy: przesąd!

Szkoda byłoby słów i czasu na przekonywanie takich niewiernych Tomaszów, że istnieją niewątpliwie stwierdzone historyczne przykłady na to, iż jednak temu lub owemu wybitnemu człowiekowi w czasach dawniejszych przepowiedziano na podstawie astrologicznych horoskopów ważne wydarzenia, że przecież bardzo wybitne umysły dawały wiarę nadwornym swym astrologom, a opierały ją niewątpliwie nie na naiwnej wierze tylko, ale na faktach, bo chyba faktem można nazwać spełnienie się na minucie i sekundę przepowiedni, jaką „szarlatani“ na podstawie mozołnych obliczeń ustalali na wiele lat przed danym wypadkiem!

Nawet nowoczesna nauka nie tak bez ane-

lacji, bez namysłu, jak to czyniła dotąd, odpowiada stanowczym „nie“, gdy zapytała ją o zagadnienia takie, jak astrologia, chiromancja, telepatja i inne objawy tak zwanych nauk okultystycznych.

Tyle niewiarogólnych, utopijnych twierdzeń znalazło w ostatnich czasach naukowe uzasadnienie, tyle cudów spełnia się codziennie na jawie w naszych oczach, że zachwiewa się skostniała, zrutylnizowana, dogmatyczna wiedza, — oparta na materializmie i monizmie. Taka na przykład „Różdżka czarodziejka“. Jeszcze przed dwudziestu laty, w 1900 roku geologowie brali się za boki na jej wspomnienie, dziś jest w powszechnym użyciu i duży procent wszystkich geologicznych odkryć dokonywa się przy jej właśnie pomocy, chociaż „filozofom naszym nie śni się“, jakim się to cudem dzieje?

Astrologia? na czym ona polega?... Astrologowie twierdzą, że gwiazdy wywierają wpływ na losy człowieka. Czy to absurd? prawdziwy uczony nie odpowie z góry, że tak. Zbyt mało o tej sprawie wie, zbyt mało rzecz badano „naukowo“, to znaczy empirycznie.

Wiadomo, że wszelkie ciała wywierają na siebie wpływ, promieniują, przenikają się nawzajem, są więc jedne od drugich uzależnione. Choćby grawitacja... Rzecz jasną stwierdzoną jest wpływ — jaki wywiera na losy całej ludzkości słońce, wiadomo dziś, że byle plama na niem, a mogą zmienić się karty polityczne Europy, że przecie od pogody zależy nieraz tak wiele, a znowu pogoda uzależniona jest od perturbacji słonecznych. A przypływ i odpływ — toż to wyniki oddziaływania księżyca na Ocean.

Tu już siedzimy po uszy w astrologii! I chociaż może naiwnością jest twierdzenie, że Mars oddziaływa na naszą duchowość wojowniczo, Wenus erotycznie, Saturn przygnębiająco, to jednak bezsprzecznie planety te promieniują, a skoro promieniują na nas — wywierają jakiś nieuchwytny bliżej skutek.

Jest to coś podobnego, jak meteorologia, która przecież nie uchodzi już dziś za wynalazek szatański, sprawkę czarodziejskiej sztuki, za którą przepowiadacza burzy, czy posuchy należy usmażyć na stosie.

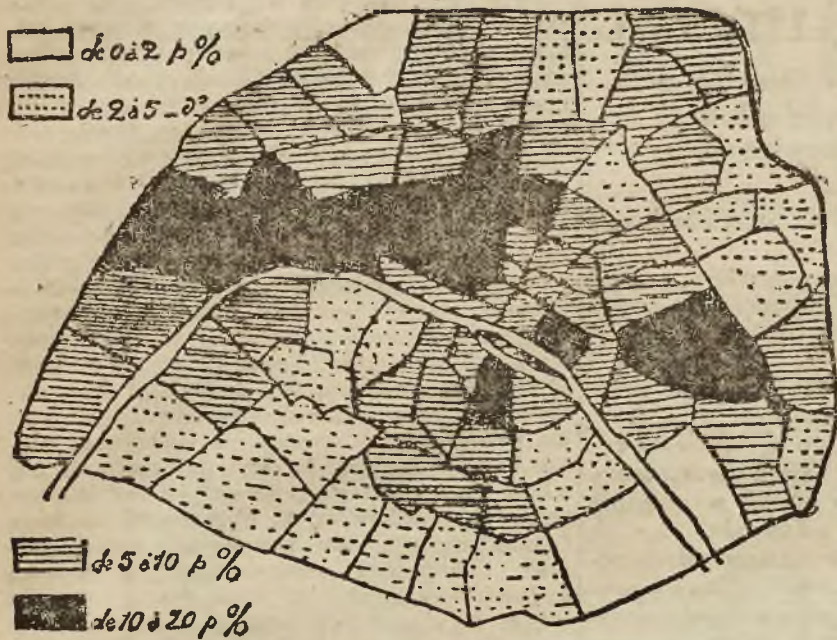
Nie jest dziś jeszcze astrologia nauką, ale jest poznaniem. Nie istnieje przypadek, wszystko uzależnione jest od przyczyn, być może do czasu ukrytych, które jednak z czasem, czasem dopiero po tysiącolecich, ujawniają się, „naukowo“ tłumaczą.

Czyż nie do pomyślenia jest, że najodleglejsza choćby gwiazda, najmniejszy pyłek planetarny, jednak w jakiś sposób oddziaływa na naszą planetę i na ten mikrokosmos, jakim jest każdy z nas?

O ile też fantastyczne wydawałyby się mogło twierdzenie, że przypadkowa data urodzin, równoczesną z daną konstelacją, dawać musi nieodwołalnie dany horoskop astrologiczny, to nie bez pewnej podstawy można by twierdzić, że trwanie przez kilka miesięcy danego układu gwiazd może w pewnej mierze, bliżej wobec dzisiejszego stanu nauki, niestwierdzałnej, oddziaływać na kobietę, znajdującą się w stanie odmiennym i ukształtować przyszłe losy dziecka, którego zaranie stało pod owym nieokreślonym bliżej wpływem gwiazd. —

Wpływ ten jest oczywiście w porównaniu z oddziaływaniem masy ziemi na nas niedostrzegalnie prawie, że mały, można go jednak obliczyć matematycznie i obliczono go już tak nawet. Jeśli np. wemie się za podstawę takie go newtonowskiego oddziaływania Neptuna jako jednostkę, to oddziaływanie Uranusa równać

# Nowa inwazja w Paryżu.



(b) Paryż załany jest obecnie cudzoziemcami, napływającymi ze wszystkich stron świata. Rycina nasza przedstawia rozmieszczenie cudzoziemców w dzielnicach Paryża. Największą ilością cudzoziemców cieszą się dzielnica jedenasta (Popincou t). Następnie silnie obsadzone są dzielnice: dziewiąta (opera), szesnasta (Passy), ósma (Elysée) i czwarta (Hotel de Ville).

się będzie 2, Saturna 70, Jowisza 900, Merkur 10, księżyc 80.000, słońca 15 milj., ziemi 140 miliardów.

Oto mniej więcej myśli, jakie zawiera jeden z poważnych artykułów „Vossische Zeitung”.

## Obrzymi pożar we Florencji.

(?) Donoszą z Rzymu pod datą 1. bm. Wczoraj o godz. 9 wiecz. wybuchł na dworcu we Florencji pożar, który ogarnął zabudowania stacyjne i magazyny. Podczas gaszenia ognia dwóch żołnierzy i jeden strażak zostali tak silnie poparzeni, że musiano ich odwieźć do szpitala.

Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. Straty obliczają na 6 do 8 milionów lirów.

## Pregnoza pogody na rok 1925.

Rok 1925, rok pod wieloma względami niepomysłny, m. in. także dla rolnictwa, wróżący złe urodzaje i głód, ma być również rokiem niepogody.

Astrologiczna prognoza pogody na poszczególne miesiące tego roku przedstawia się następująco:

- Styczeń.** Deszczowy, wietrzny i śnieżny.
- Luty.** Jak wyżej. Temperatura umiarkowana.
- Marzec.** Łagodniejsza temperatura, atoli częste opady, wiatr.
- Kwiecień.** Deszczowy, zimny.
- Maj.** Przeważa wiatr i deszcz.
- Czerwiec.** Dni upalne, częste burze.
- Lipiec.** Upalny, częste burze, grad.
- Sierpień.** Częste burze, grad, deszcz.
- Wrzesień.** Jeszcze kilka upalnych dni, ale także częste burze.
- Październik.** Kilka ciepłych dni, atoli dużo gwałtownych zmian, burze.
- Listopad.** Kilka łagodnych dni, przeważnie jednak wietrznie, wilgotno, deszcz i śnieg.
- Grudzień.** Deszczowy, śnieżny, wietrzny.

## Kronika sportowa.

### Walne zebranie Sekcji lekkoatletycznej

L. K. S. Pogoń odbyło się dnia 29. grudnia u. r. Po odczytaniu sprawozdania za rok 1924 i po wręczeniu nagród członkom przez p. Cybulskiego wybrano po raz drugi dawny zarząd, powiększając liczbę jego członków do dwu nowych, mianowicie: Cybulski Kazimierz, przewodniczący, Serafin Hen., zast. przew., Kmicikiewicz Eug., sekretarz I, — Marion Edm. sekr. II., Płatkowski Zyg. skarbnik, Wł. Tyski i M. Woron. Nadto na wniosek p. T. Kuchara uchwalono zorganizować w Sekcji drużynę piłki ręcznej i w sezonie zimowym wprowadzić regularne ćwiczenia gimnastyczne

### Urugujczycy we Wiedniu.

Staraniem Wicny, Rapidu i Hakoahu rozegra drużyna Urugujczy w czasie tegorocznego tournée po Europie kilka spotkań we Wiedniu. Jedyne warunki nie są do tej pory ustalone. Urugujczycy żądają bowiem 4.000 dolarów za spotkanie, — Wiedeń natomiast proponuje 2500.

**Zebranie informacyjne Sekcji narciarskiej AZS.** odbędzie się w piątek dnia 9. stycznia 1925, o godz. 18 (6), w lokalu sekcji przy ul. Łozińskiego 1. 7.

**Sekcja narciarska AZS. Lwów** urządza wyjazdową kluboznawczo-narciarską do Czechosłowacji na zaproszenie tamtejszych klubów sportowych. Ewentualne zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu codziennie od 6—7, ul. Łozińskiego 7, Odjazd 10. bm.

### Wystawa w Warszawie i we Florencji.

W m. maju ma być urządzona we Florencji międzynarodowa wystawa dydaktyczna, posiadająca dział specjalny poświęcony nauczaniu gimnastyki i sportów.

Jest oczywiście pożądanę, abyśmy skorzystali z zaproszenia do uczestniczenia w tej wystawie. Wydział higieny szkolnej i wych. fiz. w Min. W. R. i O. P. wzywa szkoły, instytucje rządowe i samorządowe, oraz wytwórcie do przygotowania eksponatów i nadesłanie ich w ciągu m. stycznia do wydziału (ul. Bagatela Nr. 12).

Po zebraniu eksponatów zostanie urządzona krótkotrwała ich wystawa w Warszawie, poczem zostaną wysłane do Florencji.

Do wystawienia nadają się wydawnictwa książkowe i periodyczne, przeźrocza, przybory ćwiczebne i służące do badań, tablice schematyczne, pokazowe, statystyczne, modele i tp.

Akcja ta ma zapoczątkować założenie stałego muzeum higieny szkolnej i wychowania fizycznego w Warszawie.

## HUMOR.

### ŁADNE HISTORJE.

**Mała Helenka:** Ciociu: Czy ciocia była dawniej poetką?

**Ciotka:** Skądże taka myśl przyszła ci do głowy, moje dziecko!

**Mała Helenka:** A bo mama zawsze mówi, że ciocia miała w młodości ładne historje.

**Drawski (skromnie):** — Napisałem kilka tomów poezji, ale każę je ogłosić dopiero po śmierci.

**Chór przyjaciół (wznosząc kieliszki):** — Niech nam żyje długo!

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

#### TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 5. stycznia „Eugenjusz Onegin”.  
Wtorek 6. stycznia o godz. 3 pop. „Komisarz sowiecki”.

Wtorek, 6. stycznia o godz. 7.30 „Lampa Alladyna”.

#### TEATR MAŁY.

Poniedziałek 5. stycznia „Prawo pocałunku”.  
Wtorek, 6. stycznia „Triumf medycyny”.

#### TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 5. stycznia „Szampańskie kołki”.

Wtorek, 6. stycznia „Dorina”.  
Środa, 7. stycznia „Hrabina Marica”.

**Premiery „Świt, dnia i nocy”.** — (Premiera pierwszej obsady w której grają pp. Łozińska i Hierowski, reżyseruje Żytekci, scenę dekoruje Bałk, odbędzie się 8 bm. — premiera drugiej obsady z pp. Dębicką i Orzechowskim pod reżyserją Orzechowskiego w dekoracjach Stabla następnego dnia tj. 9. Obie obsady grają bez snulera. Naturalnie najlepszą rzeczą byłoby by bezpośrednio na obie te premiery publiczność nabywała od razu bilety wstępu. W dni następne obsady będą na zmianę. Zainteresowanie tą nowością teatralną jest bardzo wielkie, to też sztuce można wróżyć długotrwałe powodzenie.

Po raz ostatni „Komisarz sowiecki”. We wtorek na ogólne rządanie dyrekcja Teatru daje raz jeszcze głośną efektowną sztukę Czirikowa o godzinie 3.30 popoł.

**Abonament styczniowy.** Jak można było z góry przewidzieć, abonament styczniowy cieszy się tak wielkim pokupem, że już w najbliższych dniach będzie prawdopodobnie wyczerpany. — Publiczność nasza przekonała się już jak wielką ulgą są dla niej te obrzynie zniżki, które umożliwiają jej korzystanie ze wszystkich Teatrów miejskich po minimalnych cenach. Abonament styczniowy podobnie jak to było w grudniu, jest bardzo korzystny ze względu na to, że Teatry przygotowują szereg nowości. Abonament premierowy rozpoczyna sprzedawać kasjerki w dniu 8. stycznia w godzinach urzędowych.

**Towarzystwo metapsychiczne im. J. Ochorewiczka** urządza dziś w poniedziałek 5. stycznia

# Tajemnicze samobójstwo pani Margot-Mureau.

Posądzona o szpiegostwo na rzecz Niemiec. — Wszyst o przemawia przeciw niej. — Wystawne życie skromnie płatnej stenotypistki. — Stosunki z oficerami. — Zdemaskowany szpieg i kobieta niemoralnego prowadzenia się.

Dwa tygodnie temu obiegła prasę wiadomość o aresztowaniu niejakiej Margot Mirau, oskarżonej o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Jakkolwiek znaleziono podczas rewizji obciążające ją poważnie dokumenty, jednak z punktu widzenia prawnego ujawnione dowody rzeczowe nie wystarczyły dla wytoczenia sprawy sądowej, wobec czego wypuszczono ją na wolność za zobowiązaniem meldowania się co 4 dni.

Po dwóch dniach znaleziono na moście kolejowym zwłoki kobiety, która wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie. Narazie desperatki nie rozpoznano. Dopiero onegdaj doniesiono policji politycznej, że ową tajemniczą samobójczynią jest Margot-Mirau.

Zdradził ją rewolwer ukradziony urzędnikowi Państwowych Zakładów Graficznych p. Z., który ją też poznał.

Natychmiast wszczęto dochodzenie. Znaleziono przytem 3 listy, które były pisane nazajutrz po wypuszczeniu p. M. z aresztu, 17 b. m. a w przeddzień samobójstwa.

Jeden z pozostawionych listów pisany był do matki, która mieszka w Gdańsku, drugi — do przyjaciółki, trzeci — do narzeczonego, kapitana C.

W listach tych p. Margot wskazuje, że przyczyną jej kroku jest posądzenie ją o szpiegostwo.

Lecz oto, jak wygląda sprawa według aktów dochodzenia.

P. Margot-Mirau oddawna poddana była obserwacji.

Będąc przeciętnie płatną stenotypistką w biurach prywatnych, w kwietniu roku ubiegłego zapłaciła 1 miliard marek za mieszkanie (z góry za 10 miesięcy), przyczem zamieszkała u znanych policji ludzi, o bar-

dzo podejrzanej (pod względem kryminalnym) konducie.

Obracała się w towarzystwie niemal wyłącznie oficerów. Zachowaniem się swym doprowadziła dwóch oficerów do samobójstwa.

Stale jeździła do Modlina pod przybranym nazwiskiem Idzikowskiej.

Często też bywała u oficerów w cyta-deli, przyczem miała stałą przepustkę, którą przy świadkach w chwili wkraczania policji do mieszkania — zniszczyła.

W czasie rewizji znaleziono dwa notatniki. Jeden — z wykazem oficerów stacjonującego w Ossowie pułku art. pol., drugi zaś z wykazem alfabetycznym całego szeregu oficerów różnych formacji.

Pozatem znaleziono Nr. 6 rozkazu oficerskiego wymienionego pap. i szereg mniejszej wagi dokumentów i rzeczy jak: 25 naboi rewolwerowych, bagnet i t. p.

Stwierdzono również, że matka mieszkająca w Gdańsku, zapraszała ją do siebie, dowiedziawszy się, iż naraziła się policji.

Również dziwną w tem wszystkim okolicznością jest zeznanie świadków, że p. Margot-Mirau skradła 2 kilimy, i że wogóle niejednokrotnie dopuszczała się kradzieży.

Przed popełnieniem samobójstwa spisała niejako w pozostawionych listach testament, dzieląc pozostałe rzeczy między kilka osób, w tem kapitana C.

Jak wynika z aktów, wszelkie dowody przemawiały przeciwko p. M.

Nie sądzimy, by tajemnica jej śmierci poszła razem z nią do grobu.

Narazie ludzie fachowo obeznani z wywiadem przekonani są, że ma się do czynienia z osobą zdemaskowaną zarówno pod względem uprawiania szpiegostwa, kradzieży, jak i niemoralnego prowadzenia się.

gen. dyw. Thudiego. Zaproszenia na ten wieczór chcącym wziąć udział wydają między 5 a 9 wieczór w hotelu Zorza panie komitetowe.

Pierwszy Radioklub we Lwowie. Na onegdajszym zgromadzeniu, wybrano po referacie Inż. Libańskiego o sprawie znaczenia kulturalnego stacji „Broadcasting“ we Lwowie i rozszerzenia „radio“ wedle wzoru w Państwach zachodnich, komitet, w którego skład weszli: Inż. Ebenberger, major Inż. Gutkowski, Inż. Gryffel i Komorowski, Dr. Kremer, Inż. Libański, Maślanka, Podsoński, Wołkowiec i Dr. Wołowicz. Komitet zamie się sprawą laboratorium dla członków radio klubu oraz zebraniem funduszy na sprzęt i bibliotekę.

Wpisy na przemysłowe kursy zawodowe. — Krajowy Patronat rękodziel i drobnego przemysłu organizuje we Lwowie od stycznia 1925 roku nowe kilkumiesięczne kursy: 1) kroju i szycia bielizniarstwa i krawiectwa damskiego; 2) modelowania z zakresu krawiectwa damskiego (tylko dla fachowych); 3) wyszkolenia instruktorek krawiecko-bielizniarskich do udzielania nauki na prowincji; 4) wyszkolenia pracowników (ic) kaźnierskich; 5) modniarstwa; 6) trykotarstwa ręcznego (wyrób modnych szali, sweaterów, czapek etc.) oraz trykotarstwa maszynowego; 7) wyrobu kwiatów szlacznych; 8) kilimkarstwa; 9) majsterski kurs szewstwa; 10) cholewkarstwa; 11) wyrobu obuwi domowego oraz 12) książkowości i kalkulacji rękodzielniczej (z uwzględnieniem potrzeb spółdzielczości) pod kierownictwem sil fachowo ukwalifikowanych.

Wpisy na powyższe kursy przyjmuje oraz udziela informacji kraj. Patronat rękodziel i drobnego przemysłu we Lwowie, pl. Smolki 3. III. p. codziennie od godz. 11 do 1 w południe. Również przyjmuje Patronat pisemne zgłoszenia o urzędzanie kursów na prowincji.

Historja z portfelem dla przełożonego. — W ostatnim numerze poruszyliśmy sprawę sprawienia przełożonemu pewnej instytucji państwowej portretu kosztem 6000 złotych. W sprawie tej obecnie dowiadujemy się, że pracownicy odnośnej instytucji koszt sprawienia tego portretu pokrywają dobrowolnymi dawkami a nie z góry wyznaczonymi kwotami. Datki są bardzo minimalne tak, że wydatek taki nawet funkcjonariusze jedenastej rangi wcale nie odczuwają i chętnie przyłączyli się do wspomnianej akcji portretowej.

(d) Postrzelony przodownik. Do szpitala powstecznego przywieziono Jana Tassa, przodownika policji państwowej z Podzwierzyńca, postrzelonego przez handytów.

(d) Pobity szofer. Na ul. Wałowej wywołał wczoraj rzeźnik Jakób Góralewicz wielką awanturę ze szoferem Czarnikiem. Gdy szofer zażądał zapłatę pieniędzy, rzeźnik pobił go dotkliwie.

(d) Zamach samobójczy. Anna Dowhanówna, służąca przy ul. Zielonej 57, ukłała się na omen-tarz Łyczakowski, gdzie usiłowała otruć się lysolem. Przez całą noc z piątku na sobotę leżała wśród grobów i dopiero w sobotę jeden z przechodniów zauważył ją i zawiadomił służbę cmentarną. Chorą w ciężkim stanie przewieziono najpierw do szpitala epidemicznego przy ul. św. Piotra, a następnie do szpitala powszechnego. — Powód samobójczego zamachu nieznan. Stan chorej groźny.

**Biuro Koncertowe M. Tuerka.**

Poniedziałek 5 stycznia: Z Cyklu koncertów mistrzowskich: Angielski Kwartet smyczkowy „Catterall - Quartett“.

21

## Potwór morski w walce z siałkami wieloryb.

Zabity zniknął po dziesięciu dniach.

(b) Koło Durbanu na Oceanie Spokojnym ukazał się między dwoma siałkami olbrzymi potwór morski, prawie na kilometr od wy-

o godz. 7. wieczorem, w sali I. gimn., ul. Kubali 1. 2, wykład p. Doc. Dra H. Demianowskiego pt.: „Trenu u artystów scenicznych“. Wstęp tylko dla dorosłych. Przedsprzedaż biletów w Biurze „Orbis“ ul. 3 Maja 1. 5.

Opłatek i Głazdka dla Obrońców Lwowa odbędzie się dnia 7. stycznia tj. we środę, a nie 8, jak w komunikacie ogłoszono.

Tow. śpiew. „Bard“ odśpiewa dnia 6. stycznia 1925. w kościele OO. Dominikanów szereg kolend układu Deca, Niewiadomskiego, Galla itd. o godz. wpół do 11-tej rano.

Chór Drukarzy Lwowskich odśpiewa w święto Trzech Króli kolendy w kościele OO. Karmelitów podczas sumy o godz. 11.

Z Sokoła Macierzy. Opłatek dla członków odbędzie się we wtorek dnia 6. stycznia b. r. — w święto „Trzech Króli“ o godz. 12. w południe. Uprasza się druhów o jak najliczniejszy udział.

Zabawę taneczną urządza Stow. „Skala“ we wtorek dnia 6. stycznia, dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 5-tej popołudniu. Muzyka salonowa.

Reprezentacyjny Bal Medyków odbędzie się dnia 10. stycznia 1925 r. w salach Kasyna i Kola

Lit.-Artyst. Zaproszenia wydaje się w Kasynie od 5 bm. codziennie, między 19—20-tą.

Sekcja lekko-atletyczna i narciarska LKS. Pogoni urządza dzisiaj tj. poniedziałek 5. bm. Wieczorek taneczny w Sali Posejmowej gmachu hr. Skarbka (wejście od pl. Krakowskiego). Początek o godz. 9-tej wiecz. Strój wizytowy.

Muzyka kościelna. W Bazylice archikatedralnej odśpiewa we wtorek szereg kolęd Maryla Lewicka, art. operowa.

Medja i seanse. Odczyt pod tym tytułem, omawiający prawdę i istotne znaczenie zdemaskowania słynnego medjuna Jana Guzika w Krakowie, wygłosi jutro, we wtorek o godz. 12-tej w południe w sali Instytutu technologicznego (Bour-larda 5, II p.) redaktor Władysław Leediger z Krakowa. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Akademickiej (plac Marjacki) a w dniu prelekcji przy kasie.

Bardzo piękną zabawę z tańcami na cel wysoce humanitarny zapowiada na Trzech Króli (wtorek 6. bm.) w Ognisku oficerskim (ul. Fredry) Komitet doraźnej Pomocy dla rannych i wy-bicie zastużonych żołnierzy W. P., utworzony pod protektoratem p. prezyd. Neumannowej i

**KINO „LEW“** Dziś, poniedziałek 5. bm. **PREMIERA.**

Wielki dramat współ zesany w 10 aktach. — Akcja rozgrywa się w stolicy Rurytanji w Prawnie i na zamku Wielkiego księcia Michała Czarnego w jego majątku w Z ndzie. 10222

# ROMANS KRÓLEWSKI

(Wieżień z Zandy)

Film, który zachwyci cały Lwów. — Bogata wystawa, artyzm gry, wspaniałe zdjęcia.

## Dzieci pod opieką policji.



(b) Na ulicach wielkich miast panuje obecnie szalony ruch samochodowy, narażający życie przechodniów na niebezpieczeństwo. Rycina nasza przedstawia policjanta w B rlinie, który przeprowadza dzieci po skończonej nauce przez niebezpieczne miejsce na ulicy.

brzeża. Podobny był do słonia i niedźwiedzia polarnego. Walka skończyła się zabiciem potwora, którego odmierzone i sfotografowano. —

Potwór liczył 47 stóp długości. Sam ogon mierzył 10 stóp długości i 2 stopy szerokości. Zamiast głowy posiadał potwór formainą trąbę zakończoną ryjem. Ciało pokryte było białymi włosami.

Po dziesięciu dniach, gdy sądzono, że potwór nie żyje, zniknął on nagle w wodzie.

### Sylwester w Berlinie.

(?) Burzliwy w tym roku był Sylwester w Berlinie. Na ulicach strzelano i palono ogień sztuczny. W różnych stronach miasta zabawy kończyły się białym, przyczem około 300 osób szukać musiało następnie pomocy na stacji ratunkowej. Prócz tego policja berlińska zanotowała liczne wypadki samochodowe, z tego 5 osób przejechanych zostało tak nieszczęśliwie, że ponieśli śmierć na miejscu.

**NADESLANE**

**Lekarz-dentysta Dr. Med. HENRYK BERGER**  
Lwów, Legionów 7 9-113-6

Leczenie i usuwanie bólu lampą Soillux (przy sprawach zapalnych neuralgiach itp.) Leczenie chorób dziąseł arsonwa zacią prądem elektrycznym. — Leczenie zachowawcze zębów. Wszelkie prace techniczne. 10202

## NA RATY!

Towary płócienne, plusze, walwetki, Jedwabie, płótna, zefiry, kołdry itp. po cenach gotówkowych tylko u firmy „Kołubia“ Lwów, Solbieskiego 8.



**Fortepiany, pianina** fisharmonie wszystkich renomowanych fabryk na składzie okolicznościowo są i używane Ceny niskie także na spłaty ratalne.

**Konrad Kaim i Syn**  
Lwów, Kopernika 16.  
Telefon 20-45. 31421

## Znane francuskie PIGULKI CASCARA MIDY

Najtańszy i najpewniejszy przeczyszczający środek. 4-65

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## Bitwa o Ypres na filmie.

Zostanie odtworzona ze wszystkimi szczegółami.

(b) Pewna bogata w twórnia angielska przystąpiła do „kręcenia“ filmu, przedstawiającego bitwę o Ypres w czasie wojny światowej.

Jak oświadczył dyrektor w twórnii, bitwa zostanie odworona ze wszystkimi szczegółami.

## Solidarność góra.

W miasteczku „Tumanesti“ — choć to obce brzmienie!

Ja go — niestety — nie zmienię!  
Zresztą encyklopedję pierwszą-lepszą weźcie  
A dokładnie się dowiecie

O tem mieście,  
Jaka rolę odgrywa w kulturalnym świecie!...  
Otoż w tej to miejscinie  
Oddawna słynie  
Rasowa  
Chlewiarnia opasowa,  
W której idą w zawody o lepsze,  
Przy kwestji żywej wagi, wykarmione wieprzel!

Pewnego ranka właściciel karmnika  
Wezwał rzeźnika.  
I obaj kilka wieprzków, wśród ogólnej grozy  
Racice im związawszy przemocą w powrozy,  
Sztyletem z zimnej stali  
Pomordowali!...

Kwik rozległ się w chlewiarni, kwik bolesny  
srodzi

A wszystkie ryje  
Kwiczały jednym głosem: — „Mord na gładkiej drodze

„Ratuj się. — kto w chlewie żyje,  
„Gdyż podobny los cię czeka  
„Z rąk okrutnego człowieka!“ —  
— „Ale jak? — „Ja znam sposób!“ Jeden wieprz  
zawola

Do wykonania dla nas łatwy zgola!  
„Oto: rzecz pewna, że, im więcej tyjem, —  
„Tem krócej żyjem!

„Konkluzję stawiam otwarcie:  
„Mniej nam należy myśleć o korycie,  
„Na plan drugi usunąć smakowite żarcie,  
„A przedłużymy znacznie miłe życie!  
„Czy przekonalem Szanowną Chlewiarnię!?  
„Czy potrafiacie pościć solidarnie  
A w wieprzków tłumie  
„Entuzjastyczne kwiki: „Tak! To się rozumie!“

Nie jadły przez dzień cały,  
Tylko, pyski zanurzwszy w gnoju,  
Pelne spokoju,  
Spały.

Pod wieczór napełnili parobcy koryta,  
A gromada wieprzków zbita  
Sapie,  
Ryjami kłapie,  
I wazkreni ślepiami spojiera uparcie  
Na smaczne żarcie.

Nawet... jeden z gromady, kwiczac tak jak rano,  
Wsadza w koryto mordę w gnoju unurzana.  
Przykład cała za sobą porywa chlewiarnię:  
Tłoczą się do koryta, lecz znów... solidarnie!!  
Leon Żypowski.

## „Dziad-emeryt“ i właścicielka kamienicy.

(rs) Otrzymał pismo lokatorów, z opisem postępowania właścicielki 9 kamienic p. K. z ul. Piekarskiej 16. Jeden z lokatorów, emeryt, posłał jej w listopadzie ub. r. ustawowy, dokładnie obliczony czynsz w kwocie 18 zł. 53 gr. P. K., nie uznając monety zdawkowej, zażądała kwoty 19 zł. Gdy lokator odmówił wypłacenia owych 47 groszy, zaczęły się represje. P. K. odesłała mu 53 groszy, a służąca z polecenia jej oświadczyła: — Skoro pan nie chce płacić taklego czyn-

# CZERWONY BŁAZEN.

## TAJEMNICA GARDEROBY Nr. 3.

Pod tym tytułem rozpoczniemy w najbliższych dniach w odcinku „Wiek Nowy“ druk niesłychanie

### sensacyjnej powieści kryminalnej

polskiego autora, kryjącego się pod pseudonimem Karola Trzaski.

Powieść pisana jest tak zajmująco, że od samego początku czyta się ją z wielkim zainteresowaniem, które wzrasta ustawicznie w miarę rozwijania się nadzwyczaj pomysłowej i skomplikowanej fabuły. Rzecz dzieje się w Warszawie

## „CZERWONY BŁAZEN“

jest w literaturze naszej bodaj pierwszą udaną próbę stworzenia polskiej powieści defektywnej, w której to dziedzinie dotychczas zasypywani jesteśmy tłumaczeniami dzieł autorów francuskich, angielskich i skandynawskich.

szu, jakiego pani żąda, to pani zwraca te 53 groszy na dziadów...

W grudniu ub. r. powtórzyła się ta sama historia, a pani gospodyni odesłała owe 53 gr. na „bulki“. Na Gwiazdkę otrzymał ubogi emeryt nowy podarek. Oto w dniu Wigilii zjawił się stróż (bynajmniej nie anioł-stróż, ale zwyczajny stróż) i wręczył podarek w formie karteczki z napisem: „P. F... Nr. 41. Czynnosc za styczeń 1925 — 25 zł. St. K.“ Tym razem więc znowu p. K. zakrągliła czynnosc, należy się jej bowiem 21 zł. 23 groszy. Należy się spodziewać, że i te 23 groszy odeśle p. K. „dziadom“ emerytowi znowu „na bulki“. Czy to jednak pięknie takimi szykanami dręczyć tych, którzy i tak cierpią moralnie i materialnie na starość, zamiast zażywać dobrze zasłużonego kilkudziesięcioletnią pracą społecznemu?

## U pomoc dla ubogiej młodzieży akademickiej.

(rs) Najdotkliwiej może daje się odczuwać brak mieszkań naszej młodzieży akademickiej, zwłaszcza licznym rzeszom najuboższych z pośród niej. Wystarczy wspomnieć, że w bież. roku akademickim około 300 studentów nie mogło kontynuować studjów z powodu braku jakiegokolwiek pomieszczenia. Wielu studentów zaś mieszka wspólnie z obcymi rodzinami, mając tym sposobem utrudnione oddawanie się nauce. Stąd pochodzi nagła potrzeba budowy nowych i rozbudowa starych domów akademickich. Dąży do tego komisja senatu akadem. łącznie z zreszczeniami młodzieży.

Przed wojną było w tych domach akad. 140 łóżek. Obecnie wynosi liczba łóżek 460. Po do-

budowaniu oficyn w domu przy ul. Pijarów 35 wzrosła ta liczba znacznie. Na wiosnę rozpoczęła się budowa domu dla słuchaczy. Zależne jest to od otrzymania pożyczki z banku gospodarstwa kraj. Bardzo aktualną jest również kwestja rozbudowy kuchen akad., sprawa pomocy odzieżowej, wreszcie pożyczek doraźnych na wypadek choroby.

Pomoc naukowa, to jedna z niemniej ważnych kwestji. Senat akad. nie może z braku funduszy udzielić odp. pomocy. 100 stypendjów jest to cyfra za mała na 6300 słuchaczy. Zajęta biurowe zaś studentów odrywają ich od pracy naukowej. Brak książek jest tu boleścią olbrzymią. Pomoc zatem i akcja natychmiastowa jest niezbędna.

## Krwawy napad.

Kamienicznik w roli niefortunnego amanta.

(rs) W roku 1920 kupił jedną z realności przy ul. Szepczyckich, niejakiego Zygmunta S. Nowy właściciel zaczął swe rządy od usiłowań nawiazania stosunku miłosnego z żoną lokatora Franciszka Otacza, Katarzyną. Razu pewnego, gdy żona O. leżała w łóżku, S. wszedł do mieszkania i usiłował nakłonić ją do zdrady małżeńskiej. Na krzyk napadniętej kobiety ulotnił się niefortunny donjuan, powrócił jednak w czasie nieobecności lokatora znowu następnego dnia, lecz wobec oporu żony F. znowu wyszedł z mieszkania. Gdy w parę dni potem żona F. poszła na strych z bielizną kamienicznik i tam za nią podążył, kobieta jednak uniknęła i tym razem przed natrętnym amantem. Odtąd zaczęły się szykany i obelgi, rzucane pod jej adresem, rozmyślane czynienie hałasu, zakłócanie spokoju nocnego. Wreszcie nastąpiła repre-

sja inna. S. otwiera kurek od wodociągu w swem mieszkaniu, położonem nad mieszkaniem wspomnianego lokatora, tak, że woda przecieka przez sufit i zalewa mieszkanie lokatora, niszcząc meble. Gdy wydyk ten powtórzył się w pierwszym dniu świąt i woda zalała mieszkanie O., tenże zagroził kamienicznikowi, że uda się ze skargą do magistratu. Wówczas kamienicznik rzucił się na niego i poblił go po głowie tak ciężko jakimś żelaznym narzędziem, że lokator upadł zbroczony krwią na ziemię. Pogotowie odwiezło go na szpital, gdzie zaopatrzone ofierze napadu poranioną głowę i ręce. Sprawę oddano do sądu. — Może władze wglądają w te stosunki?

## Młode Irlandki uprawiają przemytnictwo.

Kontrabanda w pończochach.

(b) Na granicy Wolnego państwa Irlandji uprawiane jest na wielką skalę przemytnictwo. Młodzież młodych Irlandek przemycza przez granicę towary zakazane, jak trzewiki balowe, perfumy, puder. Niektóre z nich przemycają nawet w pończochach rewolwery. Inspektorzy otrzymali rozkaz dokładnego badania podróżnych, powiększono nawet na granicy Irlandzkiej ilość żołnierzy.

## „Zielony kakadu“.

Teatrzyk ten jest przyrodnim bratem „Niebieskiego Ptaka“, pozostaje z nim bowiem w ścisłym związku pod względem formy i treści. Bogatszy „Niebieski Ptak“ dawał całości skończone wypracowane do najdrobniejszych szczegółów, pod względem artystycznym niezawodne. „Zielony Kakadu“ nie rozporządza tak doskonale i bogato złożonym zespołem. Wokalnie i dekoracyjnie jest słabszy. Orkiestrę zastępuje pianino. Jednakowoż w granicach swoich sił daje „Zielony Kakadu“ program bardzo piękny i wzorowo wykonany. Stylowy obrazek „Kolombina“ odegrany przez Kielczewską, Adrianową, Czarńskiego i Wiktorowskiego, okazał duży talent wykonawców i ozdobne wyczucie lekkości w prowadzeniu dialogu. Bardzo dobrą artystką jest p. Kielczewska, posiadająca wszystkie warunki na wzorową aktorkę dramatyczną. Podobnie jak „Niebieski Ptak“ wydobywa „Zielony Kakadu“ komizm typowy z pośród ludowych i mieszczańskich sfer rosyjskich, podając go w formie oryginalnych pomysłów. „Katinka“ jest to mechaniczna zabawka, o dowcipnym reframe, śpiewanym przez trój osobowy zespół. „Wachlarz japoński“ jest wykonany podług znanego już wzoru. Wspaniałe były obrazek stylowy, to „Jęki-dźwięki“, wywołujące głębokie wrażenie. „Prostaków“ i „Wańkę-Tańkę“ znany z „Niebieskiego Ptaka“. Oryginalne i odrębnie wykonane były „Czastuszek“, bardzo dowcipny „Chór braci Załcewych“. Conferencjorem jest A. Gorjanow, który umie zabawić publiczność i nawiązać żywy kontakt między sceną a widownią. „Zielony Kakadu“ jest teatrzykiem prowadzonym niezwykle szczerze, o dużym poczuciu artystycznym. Warto go zobaczyć, zwłaszcza, że daje wiele rzeczy nowych i oryginalnych, — a wszystko wykonane bez zarzutu.

Kazimierz Bukowski.

## Co się dzieje w Krośnie?

Krosno, 1. stycznia 1925.

(rs) Nie wielu ludzi wie we Lwowie, że Krosno należy do województwa lwowskiego i nie w tem dziwnego, bo tu w Krośnie także jeszcze nie

# KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów, w styczniu.

## Ekspozytury Magistratu m. Stanisławowa.

Z dniem pierwszego stycznia br. zwinęte zostały wszystkie gminy Knibinia a faktycznie zaczął stnieć Wielki Stanisławów. W tym dniu Zarząd i Magistrat miasta Stanisławowa objął administrację gminną na przyłączonych obszarach. Ze względu na rozległy obszar miasta postanowił Zarząd miasta dla pomocy Magistratowi w spełnianiu jego czynności urzędowych i dla wygody mieszkańców włączonych terytoriów utworzyć dwie Ekspozytury Magistratu, a to jedną dla dwu dzielnic dotychczasowej gminy Knibinia, zwanej Wieś i Górka oraz dla włączonej obecnie do miasta części gminy Pasieczna, drugą dla dotychczasowej gminy Knibinia kolonia i włączonych części gmi Uborniki, Mykietyńce i Opryszowce i postanowił zarazem, że dla trzeciej dzielnicy Knibinia zwanej Belweder, oraz dla włączonych części gmin Krechowce i Zagwózdź — będzie urzędował bezpośrednio Magistrat, Ekspozytury te mieszczą się w budynkach dotychczasowych

urzędów gminnych — a to pierwsza w urzędzie b. gminy Knibinia-wsi, druga w urzędzie b. gminy Knibinia-kolonji — a kierownikami ich, aż do dalszych zarządzeń kompetentnych władz administracyjnych zostali w pierwszej p. Adolf Horbowy, w drugiej p. Wincenty Fiderkiewicz.

## Pożary.

W ostatnich dniach miała miejska straż pożarna wiele pracy i kilkakrotnie musiała interweniować. Dnia 28. grudnia były 2 pożary: o 11. rano ogień płwniczny w realności przy Dąbrowskiego 10, a o 19.40 w domu sierot Farnia, gdzie od rozpalonej tury kaminowej spaliła się częściowo ściana i sprzęty, ubrania dzieci. Dnia 29. bm. o samej północy, również od kominu, powstał pożar z budynku żydowskiej gminy, przy ul. Gosławskiego, w tym gmachu powstał również pożar następnego dnia, rychło ugaszony. Dnia 29. grudnia o 5.15 rano powstał pożar w gmachu Sokola—Macierzy, gdzie od palącej się świecy zajęło się urządzenie pokojowe. Pożar rychło ugaszono.

wszyscy zdają sobie z tego sprawę; z przyzwyczajenia jeżdżą tutejsi obywatele za sprawunkami do Krakowa, choć tam o kilka kilometrów dalej Kraków wszyscy znają, krakowskie dzienniki prawie wyłącznie czytają. A Krosno nie tylko z racji swej politycznej przynależności powinno ciążyć ku wschodowi; jako drugi po Borysławiu ośrodek przemyślni naftowego, ma daleko więcej wspólnych interesów ze Lwowem, gdzie znajduje się szereg central firm naftowych, niż z węglowym więcej Krakowem.

I rzeczywiście w ostatnich miesiącach daje się zwrot ku wschodowi zauważyć: coraz więcej obywateli jeździ do Lwowa, a „Wiek Nowy“ coraz częściej widać w rękach tutejszych obywateli, choć ciężkie teraz czasy i niewielu stać na to, by sobie dziennik prenumerować. A czasy są tu naprawdę bardzo ciężkie. Miasto, które śmiało rzec można, zawdzięcza swój żywot i rozwój naftcie, teraz przechodzi razem z naftą ciężki kryzys. Od Nowego Roku zamknięto rafinerję nafty Stawarskiego (redukcja dotknęła 40 urzędników i 450 robotników), gotowa fabryka „Len“ i jedna szklarnia wogóle nie zostały dotąd puszczone w ruch. Z okolicznych kopalni naftowych co tygodnia kilka zamykają, w pozostałych kilkudziesięcioprocentowe redukcje urzędników i robotników.

Nedza zagląda w oczy wszystkim, bo i kupiec i rzemieślnik żyli z zarobków tych ludzi, którzy teraz zostali bez warsztatów pracy. Zaczyna się też srożyć bandytyzm — ledwie rok temu wytyśniono; kilka dni temu bandyci w rynku postrzelili policjanta, który przeszkodził włamaniu. W powiecie tygodnia niema bez rabunku, względnie nawet mordu na tle rabunkowym.

Przygnębienie więc prawie ogólne, ale i nie brak rzeczy wesołych, które jednak w skrajnie poważny sposób emocjonują tutejszych obywateli. Wprost wre w całym mieście, a wypadek, który poniżej opisujemy, jest wyłącznym tematem rozmów, dyskusji, sprzeczek, a nawet płaczów. A było to tak: „Jakieś socjaliści, czy też inne wyzwolenci“ wnieśli w Sejmie interpelację do pana Ministra Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego w sprawie pobicia przez jednego z tutejszych katechetów ucznia po twarzy, tak „że go zbroszonego krwią ledwie koledzy odratowali“ (słowa interpelacji). Natychmiast sfabrykowano w pewnych kółeczkach „ogólno-obywatelskie“ oburzenie, odbyto 17 (mówię i piszę siedemnaście) zgromadzeń publicznych — naturalnie pod różnymi firmami zarządzanych przez tych samych 20 obywateli płci przeważnie żeńskiej, na których korpulentny zresztą ksiądz-wychowawca

osobiście płacząc, zapewniał, że „chłopcu tylko lekko twarz spuchła“.

I teraz zamiast koledników chodzą od drzwi do drzwi pobożne niewiasty i „zbierają“ podpisy przeciw bezbożnikom, którzy śmieli „poddawać krytyce postępowanie świetlanej postaci naszego ukochanego księdza katechety“ (słowa protestu) są najbardziej zaskoczeni takimi kolednikami... żydzi, którzy przecież także mają synów w średnich szkołach. Wszyscy się też spodziewają, że pan Minister bardzo się ucieszy, dowiedziawszy się, jak niezwykle powszechnie kochanym jest ksiądz katecheta, a kuratorjum już odrazu w uznaniu świętej działalności pedagogicznej zaofiarowało księdzu katechecie narazie jednoczynny urlop.

Takich to wesołych historyjek jest więcej. (np. zakulisowe przygotowania do nowych wyborów do rady miejskiej) ale odkładam je do następnej korespondencji.

## Humor zagraniczny.



## AMERYKA, NIEMCY I ZEPPELIN Z. R. III.

Wuj Sam i Germania żyli z sobą od dawna w niezgodzie. Pojednały się dopiero narodziny dziecka. (Zeppelin Z. R. III).  
(„Lustige Blätter“, Berlin).

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JOZEF KRZYSZTOPOWICZ**

# OGŁOSZENIA

Lekarz dentysta **Dr. Jakób Grob**  
Lwów, Legjonów 37. 29

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet  
**Dr. ROSINA REICHENSTEIN-BRADLOWA**  
ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).  
10205

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH  
**Dr. A. NADEL** plac Halicki 7  
(nad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8—9 i od 12—6. 10204

**ZAKOPANE.**  
Pensjonat „UCIECHA“, Kasprasio 60, poleca pokoje słoneczne z werandami, z komfortem (w pokojach zimna i ciepła woda) i z pierwszorzędnym utrzymaniem. Tylko dla zdrowych i rekonwalescentów. Ceny przystępne. Cały rok otwarty. 24

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. GOLDSTEIN** b. elew kliniki wiedeńskiej i berlińskiej,  
ord. 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. 10203

**Mebel na raty!** Sypialnie, Jadalnie, Salony, Połoję męskie i t. p. w znanej firmie  
**Münzera, Rejtana 1. 4.**  
5117

**Malerace** taniej niż wszędzie  
**Ołomany** Kanałki do składania, Franki, Kapy, Portjery, Materje mebl., Drelichy, Chodniki, Dywany, Ceraty i t. p. poleca znana z taniości Firma  
**E. HAGLER**  
Lwów, 21 Sobieskiego 21.  
P. Y. Urzędnikom i t. p. Dogodny Kredyt. 43

**Pomocnik handlowy**  
z branży galant.-drobiarz. damskiej, tylko zdolny fachowiec, znajdzie posadę w magazynie Stanisława Majwałda, Lwów, Sobieskiego 9. 10201

**Na Raty Na Raty**  
Ubrania, Raglany i KURTKI SKÓRZ. NA DŁUGODNYCH WARUNKACH poleca  
**Józef Margulies,** Lwów, Pasaż Mikolascha 4. 4756

**TANIO I DOBRZE**  
kupuje każdy **OBUWIE** wszelkiego rodzaju jedynie w Magazynie  
**Haber i Steif,** Rynek 19, bo wchód przez s. cń. Dogod. warunki spłaty 4911

# Kaszel, chrypka, i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej „SULFOCOL” LAOKOON

stosowany z znakomitym skutkiem przez wybitnych lekarzy. DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.

**MAGISTRAT KRÓL. MIASTA ŻÓŁKWI.**  
L. 5111/24. Żółkiew dnia 31/12 1924.

Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszem na podstawie uchwał Rady przybocznej tymczasowego Zarządu miasta z dnia 29/12. 1924

## KONKURS

na posadę budowniczego miejskiego z poborami IX stopnia plac urzędników państwowych — prawem do awansu i wolną praktyką.

Do podań które wnosić należy do Magistratu w Żółkwi do dnia 15. lutego 1925 dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia,
2. dowód obywatelstwa polskiego,
3. dowód odbytych studiów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl § 23 ust. przem. z dnia 20/12 1859 D. Z. P. P. Nr. 227 względnie koncesji na budowniczego. W tym ostatnim wypadku pierwszeństwo mają absolwenci szkoły przemysłowej w Bielsku,
4. świadectwo moralności,
5. świadectwo zdrowia wystawione przez państw. lekarza powiatowego,
6. świadectwo dotychczasowego zajęcia względnie praktyki,
7. curriculum vitae,
8. podać ewent. referencje.

Podania petentów pozostających w służbie rządowej lub samorządowej wnosić należy drogą służbową.

Posada powyższa nadana zostanie prozorycznie na 1 rok poczem nastąpić może stabilizacja. 44

Komisarz rządowy:  
**Dr Turzański**

Fabryka konserw rybnych  
poszukuje na Lwów  
ZDOLNEGO  
PRZEDSTAWICIELA  
do sprzedaży swych naj-  
przedniejszych konserw.  
Łaskawe oferty do: He-  
lmut Ruge - Stalsund  
(Nemcy) Fischkonserven-  
fabrik. 26

**CZYTAJCIE  
„WIEK NOWY”**

**TANIO i DOBRZE  
PRZERABIA i POHRYWA  
KOCIDRY i MATERACE  
FABRYKA POŚCIELI  
LWÓW, KORALNICKA 6. 3207**

**Broń i przybory myśliwskie  
najtaniej do nabycia u firmy  
B. JANKOWSKI  
Sklep Broń i Pracownia Rusznikarska  
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 2. 31758**

**WOLNE POSADY.**

PANNA do sklepu otrzyma posadę; Magazyn papieru Sta-  
niława Abła. Leżanów 11. 32100

**Pokojowa** młoda, zwinna  
tylko dobrze po-  
lecona, poszukiwana. Zgłoszenia w godzi-  
nach 10—11 i 2—4, ulica Batorego 1. 38,  
schody frontowe, II p., na lewo. 9000

**AGENTÓW, AKWIZYTORÓW, SOLIDNYCH FACHOWCÓW  
POSZUKUJE ZA PROWIZJĄ POWAŻNA KRAJOWA  
INSTYTUCJA UBEZPIECZENIOWA NA ŻYCIE WE WSZY-  
STKICH MIASTACH WOJEWÓDZKICH I POWIATO-  
WYCH WSCHODNIEJ I ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI.  
TUDŻIEŻ W MIASTACH POJEDYNYCH B. KRÓLE-  
STWA KONGRESOWEGO I WOLYŃA. — ZGŁOSZENIA  
NADSYLAĆ DO „REKLAMY PRASOWEJ” WE LWOWIE  
UL. CHORAŻCZYŃNA 7 POD „RUTYNA” 31658**

**FRYZJERSKI** pomocnik z utrzymaniem i mieszkaniem po-  
dobny zaraz: Zwending. Bałki 20 10061

**Młoda służąca** umiejąca gotować (bez prania) poszukuje:  
Właśc. realność. Skrzyńskiego 8. 10090

**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego z praniem i gotowa-  
niami. Sapichy 35. A. Grycko. 10098

**SAMOISTNEGO** czeladnika slusarskiego przyjmie pracownia  
slusarska Jenuşa, Lindera 3. (Reflektuje tylko na pierw-  
szorzędna sile) 10120

**KOSZULARKI** tylko pierwszorzędne sily — natychmiast  
potrzebne. Pralnia „Amerykańska” Sobieskiego 15. 10111

**SZEWSKIEGO** przykrawacza poważnego poszukuje się.  
Warunki dobre. Sales. Lwów. 3-go Maja 17. 10115

**POTRZEBNY** starszy pomocnik ogrodnicy, obeznany z ho-  
dowlą warzyw wczesnych, pilny i trzeźwy pracownik;  
Zgłoszenia pod **WARZYWA** do Adm: Wiek. 10118

**PRAKTYKANT** z dobrego domu, znające umieszczenie  
w handlu galanterijno-popierowo-zabawkowym Artura  
Młiera w Kefowyl. (Utrzymanie otrzyma na miejscu u  
pryncypala) 27

**BIEGŁA MASZYNISTKIE (Z PRAKTYKA BANKOWA)** po-  
szukuje instytucja kredytowa; Zajęcie wieczorne; Wym-  
agowanie od godzin pracy. Zgłoszenia w Reklamie Pra-  
sowej. Chorażczyzna. 10162

**POSZUKUJE** się osoby młodej, względnie niepełnej umie-  
ności dobrze szyc i naprawić dla codziennego zar-  
zania się trójmiast małych dzieci, pierwszeństwa mają Niemki  
tylko z dobrymi poleceniami. Odbisy świadectw etc nadsy-  
łać: Chodorów — Zarząd dóbr. 40

**INTELEKTUJNEJ** starszej osoby do wychowywania dwojga  
dzieci i prowadzenia domu poszukuje z podaniem warun-  
ków Feliks Krakowski, kier. szkoły Iwanówka k. Trem-  
bowli. 10199

**PRZYJME** lepsza służąca dochodząca z wiktorem — Leona  
Sapichy 31 II p. na lewo. 10195.

**Kucharz (ka)** do samodzielnego  
prowadzenia kuch-  
ni, natychmiast poszuk wany. — 76 o zezna  
w Restauracji Stechora Gródecka 52. 47

**POSZUKUJE** lepsza kucharkę — gospodyni domu kaw-  
lerskiego osoby starszej Zgłoszenia między 5—6 Dr. S.  
Aszkenezy Kościuszki 18. 10184

**FRYZJERSKI** pomocnik zostanie przyjęty zaraz — Akade-  
micka nr. 16. 10183

**POTRZEBNA** lepsza pokojowa lubiąca dzieci i znająca się  
trochę na szyciu. Świadectwa wymagane. — Zgłoszenia  
Długosza 10 parter 9—11 rano i 5—7 pop. 10173

**POLSKO-NIEMIECKA** stenotypistka i stenografka choro-  
wianka poszukiwana. Oferty do Wiek. Nowego pod NA-  
TYCHMIAST 22. 10169

**BIEGŁA** maszynistka przyjmie Magazyn nut „Harmonia”  
Romanowicza 11 10165

**POSZUKUJE** starszego zdolnego agenta handlowego za  
prowizją Zgłoszenia listownie pod PROWIZJĄ do Wiek. 10073.

**ZDOLNA** fachowa sprzedawczyni przyjmie natychmiast. —  
Magazyn Kopona. Piekarska 1 B. 10081

**STOLARZA** przyjmij fabryka Inż: Stowika — Lwów —  
Żółkiewska 94. 10228

**PRAKTYKANTA** PRACOWITEGO, DOPRZE POLECONEGO.  
POSZUKUJE HANDEL DELIKATESÓW K. MAKSYMOW-  
CZA. LWÓW. ULICA SOKOŁA L. 1 10226;

**SŁUŻĄCA** starsza do wszystkiego zostanie przyjęta Ulica  
Janowska 24. II. piętro. 10210

**UCZNIĄ** do praktyki mechanicznej przyjmie zaraz. — Ulica  
Listopada 84 10223;

**ZAKŁAD** fotograficzny „Nella” Zygmuntowska Nr. 17 —  
poszukuje pomocnika do wszelkiej roboty fotograficznej; 10224

**NAUKA**

**Kursy Handlowe Z. OLSZEWSKIEGO**  
Lwów, Kurkowa 38  
przyjmują do 15. stycznia 1925

**WPISY NA 5-MIESIĘCZNE**  
kapielkiej i bankowej.  
Kursy ranne lub wieczorne. Ilość osób ograni-  
czona. Podreczniki z Biblioteki szkol. — Informacje i wpisy  
od 10—12 i 4—6. — Kurs pisania na masz-  
ynie 6 systemów maszyn. 41

**BEZPŁATNE KURSA HANDLOWE.** Wieczorny kurs bu-  
chalterski dla osób dorosłych (pań i panów) pod kie-  
runkiem Dra Petyniaka — Saneckiego prof. Akademii eks-  
portowej uczadza Koto VI Chadejci w szkole kolejowej  
przy ul. Dojazdowej. — Wpisy codziennie od 5-go brn  
o godz. 6—7 i pół tamże. 10059

**LATWA** metodą wyuczam w krótkim czasie francuskiego  
i niemieckiego tudzież przygotowuje do matury i wszel-  
kich egzaminów z tychże języków. Długosza 37. II. p.  
31964

**ABSOLWENT** filozofii przygotowuje z matematyki, z fizyki  
i chemii do matury włącznie. Zgłoszenia do Adm: Wiek  
pod PEWNY WYNIK. 10072

**POSZUKUJE** nauczycielkę do szkół wyższych. Wiadomość:  
Pralnia Europejska, Pasaż Mikołascha. 10133

**ZDOLNA** nauczycielka uczyła francuskiego, niemieckiego;  
przeźmiotów szkolnych tanio. Zajmie się dziećmi z rąbwo  
popołudniu. Lyczakowska 77. fryzjer 10017

**Pisanie na maszynie i stenogra-  
fii** w oskiej i  
niemieckiej wyuczam na dogodnych warunkach. Zgło-  
szenia codziennie od 12—4, Głęboka 21, II. p., oficyjna.  
10176

**3 MIESIĘCZNY** kurs kroju i szycia oraz 6 tygodniowy kurs  
kroju rozpoczyna dyplomowana nauczycielka ul. Sw. Mi-  
kołaja 18 I p. Zawiadania się panie które zastępały in-  
formacje, że opłata została znizona. 10233

**ROZNIKI KURS** niemieckiego polonistki i osesków w kłnice  
polonistki Uniwersytetu J. K. we Lwowie (ul. Piarów 4)  
już się rozpoczął kilka miejsc jest jeszcze wolnych, na  
które została przyjęta młode panienki. Na kursie obowią-  
zuje internat. Warunki przyjęcia: ukończony 20-ty rok  
życia, świadectwo zdrowia i moralności, ukończonych  
najmniej 7 klas szkoły wyższej. Zgłoszenia od 10—11  
w kancelarii dyrektora kliniki. 10172

**NAUCZYCIELKA** muzyki uczyła lekcji gry na fortepianie  
ul. Królewska 12 parter prawy (boczna Żelonej) 10166

**ZGUBIONE I ZNALEZIONO.**

**ZOGINAL** „Doberman” czarny, brązowo podpalany; bliźna  
nad prawym okiem. Do odebrania za wynagrodzeniem  
Akademicka 16. II. p. 10198.

**ZBIEGŁ** chłopiec z poczekalni kliniki chirurgicznej ubrany  
po niemiecku z rana na rękę. Kto o nim coś wie łaskawie  
odeszle Szeptyckich 35 Stefan Puzyk. 10182.

**DOBERMAN** zabłąkany — ułomny na jedną nogę do ode-  
brania. Koszary Filipówka ul. Teresiewicza. 10178.

**MAŁEŃSTWA**

**PANNA** Polka z dobrej rodziny inteligentna, przystojna z  
nieposzlakowaną przeszłością posiadająca elegancko urza-  
dzone 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, kompletna wy-  
prawa i dwa tysiące dolarów gotówki, pragnie poznać w  
celu matrymonialnym młodego inteligentnego (dobrze  
sytuowanego od 30—50 lat) Anonimy nie będą uwzię-  
dzone Tylko poważne zgłoszenia proszę nadsyłać pod  
ALPY do Administracji Wiek. Nowego. 10196.

**OSOBA** samotna posiadająca duże piękne mieszkanie poza  
miasto starszego na rządowym stanowisku. Cel matrymo-  
nialny W. N. SULKOWSKA. 32119.

**WDOWA** po oficerze, jedno dziecko — nawiaże znajomość  
cel matrymonialny. Listy JADWIGA Wiek. Nowy. 10066.

**INTELEKTUJNA**, separowana w średnim wieku pani pozna  
pana do lat 60 separowanego na stanowisku; cel matry-  
monialny Zgłoszenia listownie Adm. Wiek. Nowego pod  
KLARA. 10073

**POSAD POSZUKUJĄ.**

**KRAWCZYNI** zdolna szycia po domach prywatnych  
Zgłoszenia pod WDOWA do Adm: Wiek. 10080

**KUCHARZ** poszukuje posady na wieś do dworu lub do małego miasteczka, zainde- de również i gospodarstwem domowym. Zgłoszenia listowe do Adm. Wiek. Nowego pod **KUCHARZ**. 10006

**NADMEYMARZ** poszukuje jakiegokolwiek posady. Zaskrawe zgłoszenia pod **Józef Datoj, Leaczysy, p. Kalwaria paczawska** 30

**ELEKTROTECHNIK**, posiadający komórkę na przedsiębiorstwo elektrotechniczne, zdolny i energiczny, dobry kalaror jakowż kupiec, poszukuje odpowiedniej posady: Kraków, Ludwina, Mielkowiec 1. 96. Nowak 31

**POSZUKUJE** posady w biurze bardzo zdolna maszynistka i kancelistka z 3-letnią praktyką biurową, za wynagrodzeniem 200 złotych. Wiad: u p. Katarzyny Boczarzewskiej **ZADWORZE** 34

**INTEL.** kasjerka z długoletnią praktyką poszukuje posady. Adres: Lenartowicza M B, z Hstami Streer, Lwów. 10078

**RESPONDENTKA** buchalterka z akad. wykształceniem; z wieloletnią praktyką we wszystkich działach, władająca językiem polskim, francuskim, niemieckim i ruskim — w słowie i piśmie, częściowo angielskim, mieszca bardzo biegła na maszynie, stenograficzna, przyjmie posade — ewent. na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia listowe do Adm: Wiek. pod **REFERENCJE** 10021

**MŁODA** pani poszukuje zajęcia w sklepie, w biurze lub w zajęciu się dziećmi — może pomagać w nauce. List: zgłoszenia pod **PRACA** do Adm: Wiek. 10010

**DROGUERZYSTA** długoletnia praktyka wyrabia wszelkie kosmetyczne artykuły poszukuje posady tu albo na wyjazd Gródecka 70 u p. Zaleskiej dla Droguerzysty. 10197

**DZIEWCZYNA** w średnim wieku z dobrymi świadectwami — umiejaca gotować poszukuje posade do dwója osób. — Zgłoszenia ul. Królewska nr. 10 u dozorcy. 10191

**POSZUKUJ** miejsca za dochodząca na pół dnia z gotowaniem lub nie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. **MAZURKA**. 10179.

**BUFETOWIEC** zdolny pracujący w nierwszorzednych firmach poszukuje posady stałej. Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod **BUFETOWIEC** 10177

**OSOBA** inteligentna ucziwa skromnych wymagań lat 33 — z dobrimi świadectwami obejmie samostatny zarad domu lub wielką kuchnię. Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod **SAMOISTNA**. 10170

**STARZA** osoba szuka zajęcia do starszych osób. Zajmie się kuchnią i gospodarstwem. Zgłoszenia w Administracji W. N. pod **UCZCIWA**. 10068

**ROZMAITE.**

**DZIECKO** roczne dam na wychowanie za zaplata. Zgłoszenia listowe do Adm: Wiek. dla **JANINA**. 10005

**AKUSZERKA LUTKOWSKA** z Warszawy przyjmuje Ulica Asnyka 9, drzwi 2. 10145

**WYŻSZY** urzędnik państwowy, przyjmie administrację na- jego folwarku lub kamienicy. Pod „Administrator“ do Adm. Wiek. Nowego; 10119

**BUCHALTER** przeprowadza wszelką księgowość w godz: 4-7 Adm: Wiek. pod **KSIĘGOWOŚĆ**. 10152

**PRZYJMUJE** szczyta do domu bielizny i sukien. — Ulica Zamolskiego 7. I. p. oficy, drzwi 6. 10079

**WYNAJME** w dzielnicy I lub w pobliżu na kilka lat. — słoneczne, ozrodzona parcie, ewentualnie z sadem. Pod **FACHOWIEC** do Adm: Wiek. 10120

**KOSTJUMY** na redute sa do wypożyczenia w Sklepie kon. Sienkiewicza 5 10121

**MLEKO** dworskie — stała dostawa dworzec — odstanie zaraz; Zgłoszenia pod **STAŁA DOSTAWA** do Administracji Wiek. Nowego; 10110

**AKUSZERKA WAGNEROWA** przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30. parter. 10002

**AKUSZERKA** przyjmuje panie oraz zamówienia — niezamoznym ustępowo. **WAŁOWA** 27. parter. 10001

**AKUSZERKA** Sekula przyjmuje zamówienia. — Gródecka 49 I. piętro. — 10019

**MASZYSTKA** twarzy poleca się. Łaskawe zgłoszenia list do Adm: Wiek. pod **ZDOLNA** 2 3115

**WYPOŻYCZAM** kostjumi na bale maskowe i przyjmuję zamówienia naprzemaitczych strojów maskowych ul. św. Szymona 1. 2 I. p. I. drzwi na ganku. 10218.

**ELEGANCKIE** balowe kostjumi, piaszcze wykonuje Pracownia sukien św. Mikołaja 18 I. p 10207

**DO** wydzierżawienia około 10 morgów wraz z budynkami na Hołosu pod Lwowem. Wiadomość ul. 29 Listopada 25 Helena Disselowa 10164

**AKUSZERKA** samoua przyjmuje zamówienia; — Józefata 3 parter. B. Deutschman. 10003

**POSZUKUJE** spółnika z kapitałem 3000 dolarów do założenia sklepu. — Zgłoszenia listowe pod **GOTÓWKA** do Wiek. 10074.

**NA KARNAWA?** przyjmuje zamówienia pianistka. Wiadomość w Mi. i. r.acji W. i. n. Nowego pod **PIANISTKA**. 10086.

**ZAMIANE** akceptu proponuje solidnej solventej firmie. — Zgłoszenia listowe pod „Kredyt wykstowy“ do Adm: Wiek. Nowego. 10230.

**AKUSZERKA** samoua przyjmie zamówienia; — Józefata 3 parter. B. 32104

**RYSUJE** wzory do haftów białych i kolorowych, maluje; i powiększonymi obrazami i portretami. batkuje Zyblikiewicza 49 II. p. 10216

**OBJADY** domowe tanc i smaczne. Konopnickiej (Jasna) 12 m. 6 10219

**FOLWARK HINOWICE** DO WYDZIERŻAWIENIA OD 1 LIPCA 1925. DO OBJACIA JEDNAK ZARAZ. OBSZAR 300 MG ROLI I 135 ŁAKI Z BUDYNKAMI, KOLEJ W MIEJSCU. DO MIASTA BRZEZAN 3 KM. OFERTY Z PODANIEM WARUNKÓW PRZYJMUJE I INFORMACJY UDZIELA ZARZAD DOBR W RATU P BRZEZANY. 42

**PORTUNA** Obertyńska 6 I. piętro. Na karnawał wypozwca wytworne kostjumi stylowe, fantazyjne, domina, suknie balowe, wspaniale przybrania głowy. 10185

**MAM** 2 konie z wozem ciężarowym, poszukuje stałej ekspedycji lub sprzedam takowe. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **MŁODE KONIE**. 10193

**POSZUKUJE** prawdziwe grzyby suszone około 1000 kigr. w partjach od 50 kigr. Zgłoszenia Janusz Lindro 3. 10190.

**PARCELA** 1000 m2 blisko dworca czerniowieckiego (na skład) do wynajęcia. Wiadomość Lwowskich Dzieci 31. 10187

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**POKÓJ**, osobne wejście, częściowe utrzymanie dla dwóch żydów. Listownie pod **CZĘŚCIOWE** do Adm. Wiek. Nowego. 10030

**POSZUKUJE** lokalu większego w śródmieściu. Zgłoszenia listowe do Adm. Wiek. pod **INTERES** 32 10023

**POSZUKUJE** mieszkania dwa lub trzy pokoje z komfortem pośredniacy wykluczeni; Szafański, Sykstuska 32. 32117

**INFORMATOR** Biuro Mieszkańców, Kopernika 22. telefon 446. poszukuje dla solidnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. 29003.

**LADNY** pokój z utrzymaniem na dwie osoby. Turecka 3, mieszkania 12. 32077

**POKOJE** kawalerskie z oświetleniem i podcicia w pierwszorzednym hotelu do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod **SRODMIEŚCIE** 32013

**Dla Studentki** mieszkanie z utrzymaniem całem lub częściowem. we Lwowie, Tarnowskiego 20, miesz. 10. 10117

**PENSIJONAT** „Anuta“ Kopernika 3. tel. 23-00 — wolny pokój od zaraz. 10105

**POSZUKUJE** do natychmiastowego wynajęcia czterech do pięciu pokoi z kuchnią z komfortem w centrum. Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod **LEKARZ**. 10106

**POMIESZKANIA** 3 wzgl. 4 pokojowe poszukuje wprost od gospodarza. Zgłoszenia listowe pod **NATYCHMIAST** do Adm: Wiek. Nowego. 32018

**POSZUKIWANE** jeden ewentualnie dwa pokoje w suternie. Zgłoszenia pod **OD WŁASCICIELA** do Adm: Wiek. Nowego — 10142

**POKÓJ** duży słoneczny wraz z urządzeniem, z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Szymonowicza Nr. 9. 10133

**2 PANIENKI** lub 2 studentów znajda umieszczenie przy intel: rodzinie z całodziennym utrzymaniem, wikt obfity i dobry; Ocieka solidna; Fortepian w domu. Zgłoszenia listowe do Adm: Wiek. Nowego pod **UMIESZCZENIE**: 10095

**WYNAJME** zaraz jedna stancja na Starem Zalesieniu. — Zgłoszenia listowe do Adm: Wiek. pod **ZNIESIENIE**: 10098

**POMIESZCZENIE** dla studentek. Zyblikiewicza 22 parter. 10209

**POSZUKUJE** pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod W. A. Adm. Wiek. 10213

**SZUKAM** jednego pokoju z kuchnią ewentualnie wspólna kuchnia. Zgłoszenia pod **URZEDNIK** do Administracji. 9001

**PRZYJME** na wspólne mieszkanie lub wynajme pokój umebłowony. Józefata 4 parter na prawo. 10230.

**POKOJU** kawalerskiego możliwie z osobnym wejściem poszukuje. Zgłoszenia pl. Marjacki 8 Karpaty 10194.

**KAWALERSKI** pokój zaraz do wynajęcia. Wiadomość Hausnera 6 u p. Czrehowski. 10192.

**SZUKAM** skromnego kawalerskiego pokoju możliwie w śródmieściu u samotnej inteligentnej osoby warstwy urzędniczej. Zgłoszenia Adm. Wiek. Statim 10189.

**DO** wynajęcia pokój umebłowany 15 lub zaraz w pobliżu Techniki. Administracja **TECHNIKA**. 10180

**POKÓJ** umebłowany z wiktami naprzeciw Techniki dla katolików. Zgłoszenia sub „180“ 10084

**POKÓJ** z całem utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia — Sodowa 6, prawy parter, boczna Potockiego. 10225

**SKLEP** obszerny, wystawa, 2 ubikacja — nadający się na każde przedsiębiorstwo, odstape katolikowi. Łyczakowska 21. lewa oficyna. od 12-4. 10232.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**FORTEPIAN** krzyżowy marki Wiedeńskiej sprzedam; Połtockiego 47 m. 3 między 11-13 10055

**FORTEPIAN** tanc sprzedam. Nowacki, Pańska 17. 10013

**MŁYN** turbinowy do sprzedania. Blizsze wiadomości udzieli: Józef Mruczkowski, Przemyslan. 10024

**WILCZURA** rasowego 8-miesięcznego sprzedam — Inż: Gayczak, Łyczakowska 15. II. p: od 7-8 wiecz. 10031

**MASZYNA** do cicia papieru, intrygatorska, w bardzo dobrym stanie, 50 cm szerokości, okazynie do sprzedania w drukarni we Lwowie, pl. Cicha 5. 10068

**KUPIE** parcie budowlana na górach Kadeckich (Wólka). — Zgłoszenia listowe pod **KADECKA** do Adm. Wiek. 10070

**DOM MUROWANY** ze stajnią i ogrodem do sprzedania — Białohorska 74, za ogrzewadnia kolejowa. 10077

**WILCZURY** rasowa szczeniata, b. tanc do nabycia. Ulica Lenartowicza 11 A. II. p. drzwi M. 10096

**FORTEPIANY**, pianina, fisharmonje, pierwszorzednych fabryk w znakomitem stanie, z gwarancją na różne ceny. Sprzedaje za gotówkę oraz kupuje i mienia. Hanak, Pańska 21. 10101

**OKAZYJNIE** sprzedam stoly kancelaryjne pokojowe i sypialne, również wykonuje wszelkie meble na raty — sypialnie, łącznie itp. na pełną gwarancję. — Ulica Zółkiewska 82. Bityk. 31998

**Nowe urządzenie gorzelni do pędzenia spirytusu do sprzedania.**

Blizsze wiadomości u p. M. Leuchtera w Nowym Sączu, ul. Sobieskiego. 32

**WILCZURY** rasowe samice 10 tygodniowe do sprzedania; Grunwaldzka 11. II. p. przez podwórze. 10040

**MEBLE**, dywany, fortepiany, maszyny do pisania, kupuj i sprzedaj Nowacki, Pańska 17. 10012

**PANOWIE!** którzy dbaja o swoje zdrowie kupaja hyg. artykuły gumowe, tuzin zł. 2 tylko u firmy S. Feder. Lwów Sykstuska 7. 5277

**OKAZYJNA** sprzedaż realności przy ul. Zamastynowskiej. Cena kupna 8.000 zł. Wiadomość: Jolles, Kołłataja 5; 10144

**450 KLG. PAPIERU** zielonego do fabrykacji liści sztucznych po 1 zł. za klg okazynie sprzedam: A. Krzyżewski i I. Franczak, Lwów, Zimorowicza 1. 10150

**FORTEPIAN** krótki sprzedam. Zródlana 7, pani Pelech 10153

**MAGIEL**, lampa wisząca do sprzedania; Piarów 64. 10212;

**SYPIALNIA** jasna, jadalnia debowa, szafa orzechowa, fotel klubowy, szafa i serwanika antyczna, psucha; obmiana; stolik do kart do sprzedania; Chorażczyn 29. Matwi-łowski. 10221

**Motory** ropne od 6—200 HP., Urządzenia mlynskie, Prasy do oleju, Obrabiarki do metali i drzewa na dogodne szlapy, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, rope, pape, blachę ocynkowaną poleca „**PILOT**“, Lwów, ul. Batorego 4. — Oddziały: w Tarnopolu i Podwoleczy-skach. — Techniczna porada bezpłatnie. 5110

**PIANINO** koncertowe krzyżowe marki „Apolo“ sprzedam; cena 1.850 zł. Łyczakowska 57 oficy. 10188

**MOTOR** benzynowy 4 HP. dynamo Ganz 65 V. okazynie do sprzedania; Wiadomość Nizankowski Gródek Jagiel 10184

**ROZNIK** starych pism (Blaszcz. Strzecha) okazynie tanc Kleinowska 5 od 2-4 u dozorcy. 10174

**DOM** z ogrodem wolne trzy pokoje kuchnia sprzedam — Wiadomość Listopada 15 drzwi 3 od 1 do 3 10168

**30 MORGÓW** czarnoziemni tanc sprzedam. Listopada 15 drzwi 3 od 1 do 3. 10167.

**WIELKI** stół ładny okazynie tanc; Kleinowska 5 u dozorcy od 2-4. 10173

**MASZYNA** do szycia w dobrym stanie do sprzedania; — Swietokrzyska 4 I. p. na lewo. 10083.

**STÓŁ** 2 i pół m. długi oraz 2 duże łózka blaszane z wkładami sprężynowymi tanc sprzedam. Reła I. 10 II. p. 10087.

**DYWANIK** smyrnński i dwa obrazki antyczne na szkło malowane okazynie do sprzedania. Wiadomość od 3-4; ul. św. Anny 1. I. piętro 10227.

**UŻYWANE** sztuczne zęba, precjoza, złoto, srebro; kupuje wyplacając najwyższą wartość; Strauch, Jablber. Lwów — Legionów 29. 10229

**PARCELA** i dom murowany z stajnią i ogrodem tanc do sprzedania. Wólka p. Pp-lhardt (obok rowu) 10231

Mamy zaszczyt zawiadomić PT. Odbiorców, że z dniem dzisiejszym nastąpiła zmiana firmy na

# Zeiger i S-ka przy ul. Kazimierzowskiej 1. 17

że prócz dotychczasowej hurtownej sprzedaży towarów kolonialnych i owoców południowych, sprzedajemy również wszelkie wyroby czekoladowe firmy **Stollwerck we Wiedniu.**

Zarazem donosimy, że wkrótce zostanie otwarta **filja nasza przy ul. Hetmańskiej 24**, gdzie wyż wymienione artykuły będzie można i detalicznie nabywać.

## ZEIGER i S-ka.

### NA 3-MIESIĘCZNE RATY!

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA

# „VIENNAPOL“

7. LYCZAKOWSKA 7.

<b>UBRANIA</b> meltonowe czarne i granatowe	od .	zł. 50 <sup>—</sup>
„ kamgarnowe „ „	od .	zł. 95 <sup>—</sup>
„ chęwiotowe w różnych kolorach	od .	zł. 50 <sup>—</sup>
<b>RAGLANY</b> męskie . . . . .	od .	zł. 50 <sup>—</sup>
<b>RAGLANY</b> męskie z futrzonym kołnierz.	od .	zł. 115 <sup>—</sup>
<b>PALTA</b> czarne . . . . .	od .	zł. 80 <sup>—</sup>
<b>FUTRA</b> męskie . . . . .	od .	zł. 220 <sup>—</sup>
<b>SPODNIE</b> . . . . .	od .	zł. 8 <sup>—</sup>
<b>KURTKI</b> sukienne . . . . .	od .	zł. 40 <sup>—</sup>
„ z futrzonym kołnierzem . . . . .	od .	zł. 65 <sup>—</sup>
<b>PLASZCZE</b> damskie sukienne . . . . .	od .	zł. 60 <sup>—</sup>
„ „ welurowe . . . . .	od .	zł. 70 <sup>—</sup>

Dla reklamy.

<b>PLASZCZE</b> damskie welur. z futrzonym kołnierzem i mankietami . . . . .	zł. 105,115
<b>PLASZCZE</b> pluszowe wełniane . . . . .	zł. 150 <sup>—</sup>
„ „ jedwabne . . . . .	zł. 197 <sup>—</sup>
<b>KURTKI</b> pluszowe wełniane . . . . .	zł. 88,100
„ „ jedwabne . . . . .	zł. 130 <sup>—</sup>

Udzielamy kredytu na bardzo dogodnych warunkach. — Prosimy oglądać nasze magazyny bez przymusu kupna. Z poważaniem 10'33  
Uwaga na firmę i nr. domu! „VIENNAPOL“ Lyczakowska 7.

### NA DOGODNE RATY!

**OBUWIE** damskie, męskie i dziecięce.

**OBUWIE** balowe i wieczorowe <sup>13</sup>

**OBUWIE** ciepłe dla starszych pań

**KALOSZE — BOTKI — PANTOFLE**

POLECA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA WE LWOWIE WE LWOWIE

Rynek 34 **„HERA“** Rynek 34

### REUMATYZM

### NERWOBOLĘ

I tym podobne dolegliwości **USUWA** od szeregu lat znane **NACIERANIE** pod nazwą

### ICHTIOMENTOL

**WSZĘDZIE DO NABYCIA — lub wprost z APTEKI SZYMONA EDELMANA w SANDOBZE.** 4294

# CEGLA SZAMOTOWA

(OGNIOTRWAŁA)

o wytrzym. ogn. do 1800° C (Stoż. Seg. 35/36) prostokątna i fasonowa, dostosowana do potrzeb każdej gałęzi przemysłu

GLINKA OGN., Zaprawa szamotowa

## FABRYKA PORCELANY I WYR. CERAMICZ. w ĆMIELOWIE

Warszawa, Królewska 18, tel. 1-69.

36

Wyszła świeżo z druku

St. Moleczka **Szkola gry na skrzypcach** przejrzana przez **Maurycygo Wolfstahla** Prof. Konser. lwowskiego.

Szkola obejmuje 246 stron druku i zawiera ebook bardzo bogatej treści 27 ilustracji w tekście oraz jedną tablicę jako osobny dodatek. Szkola przeznaczona jest dla uczących się gry na skrzypcach w szkołach muzycznych, seminarjach nauczycielskich lub u prywatnych nauczycieli a także dla tych, którzy chcą nauczyć się gry na skrzypcach bez pomocy nauczyciela. 4834

Bardzo praktyczna, na podstawie długoletniego doświadczenia ułożona

**SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH** jest pierwszym polskim dziełem tego rodzaju i zdola niezawodnie wyprzedzić wszystkie zagran. wydawnictwa. Cena egzemplarza Zł. 15.— Prosimy o bezpłatnie.

Na życzenie wysyłamy „SZKOŁĘ” za zaliczeniem pocztowym.

G. Seyfarth Magazyn nut Lwów ul. Akademicka 6.

### HARTY, BŁYŻY, SANKI

zagraniczne i krajowe, kijki bambusowe, leszczynowe, wiązania Hütffelda i Bilgeri, BUTY narciarskie krajowe i zagraniczne, jakoteż wszelkie przybory narciarskie sprzedaje po cenach fabrycznych i bez konkurencji 7

Jakob Rosenman, Lwów, Akademicka 26, Tel. 19-61.

# Urzednicy, Nauczycielki, Kolejarze 0127

10220  
najt niej i na korzystne raty, kupcie wszelką **GARDEROBE** damską oraz materiały. — **PONCZOCHY, BIELIZNE** w znanym ze solidności magazynie — **Batorego 6**

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4